

Brudziński o przyszłości prawicy

Czytam o sobie, że jestem w jakiejś bandzie, której celem jest odsunięcie Mateusza Morawieckiego od władzy czy obalenie i przejęcie stanowiska premiera. Otóż takie artykuły mają wywołać chaos w Zjednoczonej Prawicy – mówi Joachim Brudziński. Polityk w wywiadzie w najnowszej „Gazecie Polskiej” podsumowuje też kampanię wyborczą.

s.4



Czwartek
23/07/2020

cena 2,50 zł

(w tym 8% VAT)

#171 (2691)
NAKLAD 45 850
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Tęczowa propaganda rozpycha się w filmach i serialach

s.13

Złote dziecko Platformy trafiło za kratki

KORUPCJA \ Sąd zdecydował, że Sławomir N., minister transportu w rządzie Donalda Tuska, potem szef Ukrawtodoru, powinien spędzić w areszcie trzy miesiące. Na ten sam okres aresztowano wczoraj także biznesmena z Gdańska Jacka P. Trzeci członka gangu, Dariusz Z., ma szansę wyjść na wolność, o ile wpłaci kaucję w wysokości 1 mln zł.

fot. Wojciech Olkuśnik/PAP



s.5

ŚWIAT

s.7

Zagraniczne fortele włoskich mafiosów

Włoskie i szwajcarskie służby aresztowały 75 członków 'Ndranghety. Wielu z zatrzymanych od lat mieszkało w Szwajcarii, gdzie pod fasadą legalnych inwestycji prało brudne pieniądze oraz przemycalo broń i narkotyki.

POLSKA

s.5

Skowyt opozycji nie milknie

Koalicja Obywatelska nie może się pogodzić z przegrana jej kandydata w wyborach i wbrew wcześniejszym zapewnieniom już oficjalnie domaga się powtórzenia głosowania. Padają zarzuty o niekonstytucyjny termin głosowania i o zaangażowanie rządu w kampanię prezydenta.

GOSPODARKA

s.8

Około 3,5 mld zł zostanie w Polsce

Od 31 lipca rodzice dzieci do 18. roku życia będą mogli się rejestrować w systemie PUE ZUS i składać wnioski o przyznanie bonu turystycznego. Dzięki rządowemu programowi w tym roku w polskiej turystyce zostanie ok. 3,5 mld zł – oceniają eksperci.

POLSKA

s.4

Morawiecki powraca ze szczytu jako zwycięzca

Polska będzie mogła otrzymać z budżetu UE ponad 700 mld zł, z czego ponad 620 mld zł będą stanowiły dotacje – podkreślał wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Według szefa rządu Polska otrzymała więcej środków z budżetu UE, niż przypuszczano jeszcze kilka miesięcy temu. Opozycja docenia sukces rządu, ale podważa jego rozmiar.



KANIA \ Tweet Tuska z 15 lipca: „Nie ma złych wyborców. Nie ma też złych regionów. Jest zła, skorpupowana i agresywna władza”, nieoczekiwanie dla jego autora odnosi się już nie do rządów PiS, ale do byłych rządów PO i do Sławomira N.

s.2



KS. SKUBIŚ \ Podstawową zasadą chrześcijaństwa są dwa słowa: „Będziesz miłował”. To program budowania dobra, którego zaprzeczeniem jest filozofia negacji i nienawiści. Niestety, jest ona powszechna w naszym życiu społecznym i politycznym.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Matka Teresa z Kalkuty
(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, noblistka (1979), święta Kościoła katolickiego

„Miej czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Miej czas na modlitwę – to największa siła na Ziemi. Miej czas na uśmiech – to muzyka duszy.”



POGODA

Czwartek 23.07 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:43 ZACHÓD słońca 20:41
Imieniny obchodzą: Apolinaria, Apolinary, Bogna, Bolesław, Brygida, Jan, Joanna, Kęsjan, Krystyn, Lena, Liboriusz, Olimpiusz, Romula, Wiktor, Zdzisław, Zdzisława

Gdańsk	20°C	Lublin	20°C
Katowice	24°C	Kraków	22°C
Łódź	20°C	Poznań	20°C
Warszawa	21°C	Wrocław	21°C

Piątek 24.07 Zachmurzenie umiarkowane, deszcz

WSCHÓD słońca 04:45 ZACHÓD słońca 20:39
Imieniny obchodzą: Augustyn, Gieb, Kinga, Krystyna, Krzesimir, Kunegunda, Olga, Sarbeliusz, Segolena, Wojciecha, Zyglinia

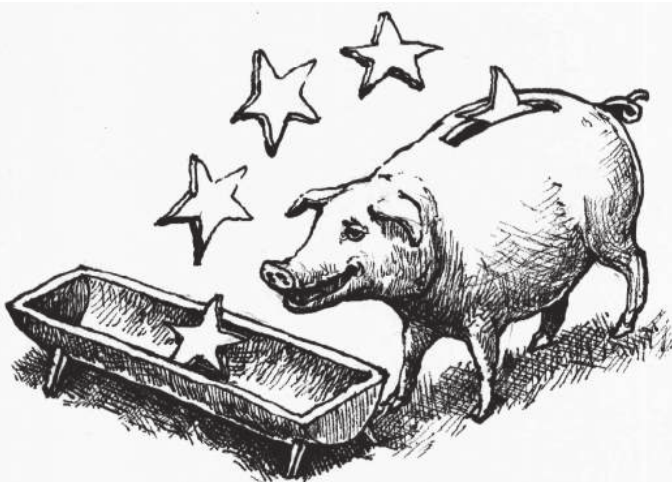
Gdańsk	21°C	Lublin	22°C
Katowice	27°C	Kraków	24°C
Łódź	23°C	Poznań	24°C
Warszawa	23°C	Wrocław	25°C

JAN GALAROWICZ

Powyborcze pytania do katolików

Wśród wielu powyborczych pytań szczególne miejsce zajmują te dotyczące tego, co ostatnie wybory mówią o kondycji polskiego katolicyzmu, o stanie umysłów katolików itp. Jest rzeczą oczywistą, że na prezydenta Andrzeja Dudę zagłosowały, z niewielkimi wyjątkami, osoby o poglądach konserwatywnych. W ponad 90 proc. byli to katolicy. Frapujące jest zaś pytanie na temat katolików, którzy poparli Rafała Trzaskowskiego – kandydata o poglądach liberalno-lewicowych. Na pewno była to niemała (jak liczna?) grupa. Czy należeli do niej również księża? A biskupi? Chciałoby się wiedzieć, jakimi racjami się kierowali, w jaki sposób uzasadniali swój wybór. Jak godzili swoją etyką katoliczką z poglądami Trzaskowskiego? Czy ta grupa, uważająca się za katolików, nie osłabia i nie rozmywa tożsamości polskiego katolicyzmu?

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Prezes PZPN i trudne pytania

Jesienią tego roku Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, po ośmiu latach przestanie sprawować swoją funkcję. Czas więc na podsumowanie jego działalności. Problem jednak w tym, że prezes Boniek nie lubi niewygodnych pytań, szczególnie tych o finanse – jego własne, jak również związku, którym kieruje. Bez odpowiedzi zatem pozostają (przynajmniej na razie) pytania o przychody, które dzięki PZPN osiąga bydgoska firma jego brata, o karierę sędziowską jego bratanka, związki z bukmacherami, menedżerami piłkarskimi oraz generalnie o politykę finansową związku. Rozpieszczony przez dziennikarzy sportowych Zbigniew Boniek nie przywykł do tego, by ktoś mógł oczekiwać od niego czegoś więcej niż tylko mniej lub bardziej błyskotliwych komentarzy dotyczących piłki nożnej. Tymczasem kierowany przez niego związek jest od pięciu lat w dużej mierze finansowany przez grupę Lotos kontrolowaną przez skarb państwa. Powinniśmy zatem móc wiedzieć, na co poszło grubo ponad 100 mln zł przekazanych przez tę firmę.



Marcin Wolski

Polak, Węgier...

Nie trzeba porady
zasięgać u wróżki,
daremne naciski,
niegroźne pogrożki.
Gdy zachód Europy
się trzyma nietego,
nasz region powoli
się staje potęgą.
Nie klient salonów,
parweniusz czy petent,
jednany klepieniem,
orderem, bankietem.
Niestraszny mu nawet
jest wrzask lewej flanki,
gdy w Unii przy głosie
jest zespół Bratanki.

Dorota
KaniaJoanna
LichońskaGdzie jest
Donald Tusk?

Były „król Europy”, lider PO i premier po zatrzymaniu Sławomira N. zapadł się pod ziemię. Nie skomentował wniosku o jego zaarrestowanie, milczał, gdy media podawały informacje na temat zarzutów wobec N. – człowieka, który należał do grona jego najbardziej zaufanych, najbliższych współpracowników. Nic dziwnego, że w 2016 r. ówczesny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko dał zielone światło, by N. został prezesem Państwowej Służby Dróg Samochodowych Ukrainy i otrzymał ukraińskie obywatelstwo. To właśnie w czasie, gdy Tusk był przewodniczącym Rady Europejskiej, a N. prezesem Ukraińców, do tej agencji płynęły pieniądze od międzynarodowych organizacji – także tych będących pod auspicjami Unii Europejskiej. Według komunikatów służb polskich i ukraińskich prowadzących śledztwo ws. zorganizowanej grupy przestępczej na udział w niej N. zgromadzono mocne dowody. Tweet Tuska z 15 lipca: „Nie ma złych wyborców. Nie ma też złych regionów. Jest zła, skorumpowana i agresywna władza. To ona dzieli, by rządzić”, nieoczekiwanie dla jego autora odnosi się już nie do rządów PiS (jak wynikało z kontekstu), ale do byłych rządów PO i jego przyjaciela Sławomira N.

Ochrona przed
targowicą

Polska odniosła w Brukseli ogromny sukces i warto się z tego cieszyć. To nie tylko kwota, jaką wynegocjował premier Mateusz Morawiecki, choć ta jest absolutnie rekordowa. To także konkretny dowód na to, że warto było porzucić filozofię lokaja w relacjach z Unią Europejską, jaka cechowała i cechuje polityków opozycji. Polska nie jest w UE marginalizowana, przeciwnie, tworząc sojusz na rzecz ambitnego budżetu, zdecydowała w znaczącym stopniu o jego kształcie i faktycznie uniemożliwiła wprowadzenie mechanizmu karania finansowymi sankcjami poszczególnych krajów pod pretekstem niesprecyzowanego bliżej hasła „przestrzegania praworządności”. Samo pojęcie zostało wprowadzone, to element kompromisu. Został jednak wprowadzony warunek, że ewentualna decyzja o karaniu państwa może zapaść tylko przy jednomyślnej zgodzie Rady Europejskiej. Zatem, ku nieskrywanemu rozczarowaniu opozycji, bez akceptacji wszystkich państw UE nie ma mowy o sankcjach wobec któregoś z krajów Unii. Dlatego warto na to, co się stało, spojrzeć w wymiarze historycznym – premier Mateusz Morawiecki zabezpieczył interesy Polski przed współczesną targowicą.



WYSOKI DEFICYT BUDŻETOWY

FINANSE \ Tegoroczny deficyt budżetu państwa Ministerstwo Finansów szacuje na 100 mld zł – poinformował w środę podczas konferencji prasowej minister Tadeusz Kościński. Podtrzymał też wcześniejsze szacunki, że polski PKB spadnie w tym roku o 4,5–4,6 proc. Więcej na s.8.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 LIPCA 2020

3

REKONSTRUKCJA RZĄDU \ Prezydent: Bycie konstytucyjnym ministrem to wielka odpowiedzialność

Szczerski na szefa MSZ?

Ruszyła giełda nazwisk dotycząca objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych po planowanej rekonstrukcji rządu. Wszystko wskazuje na to, że gmach resortu opuści jego dotychczasowy szef Jacek Czaputowicz. Faworytem do objęcia teki jest Krzysztof Szczerski.



Krzysztof Szczerski typowany jest do objęcia teki ministra spraw zagranicznych po ustąpieniu prof. Jacka Czaputowicza | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Adrian Siwek

Kilka dni temu obecny minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz przyznał, że nadszedł czas na zmianę na jego stanowisku. – Kilka miesięcy temu umówiliśmy się z premierem Mateuszem Morawieckim na kontynuowanie mojej misji do wyborów prezydenckich. Cieszę się z ich wyniku, to jest przecież też w jakimś stopniu znak, że prowadzona przez nas polityka zagraniczna została dobrze oceniona – powiedział w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Polityk zaprzeczył ponadto doniesieniom o naciskach ze strony obozu władzy w sprawie jego rezygnacji. – Uważam, że to jest dobry moment na zmianę na czele naszej dyplomacji – stwierdził. Minister zaznaczył ponadto, że jego zdaniem zmiana personalna nie wpłynie na sposób prowadzenia polityki zagranicznej. – Jest akceptacja dla dotychczasowej linii, a po zwycięstwie Andrzeja Dudy otwiera się kilkuletni okres stabilności politycznej, który będzie sprzyjał dalszemu umocnieniu pozycji Polski na arenie międzynarodowej – ocenił.

Deklaracja ta spowodowała, że natychmiast pojawiły się

spekulacje na temat tego, kto mógłby objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Wśród nazwisk, które padają w tym kontekście, najgłośniej mówi się o sekretarzu stanu w Kancelarii Prezydenta Krzysztofie Szczerskim oraz o wiceministrze Pawle Jabłońskim.

O potencjalne przenosiny Krzysztofa Szczerskiego z Pałacu Prezydenckiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapytany został na antenie Polsat News prezydent Andrzej Duda. – Jeżeli pan minister otrzyma taką propozycję i będzie chciał z niej skorzystać, to zostanie ministrem. Jeżeli zostanie propozycję, to znaczy, że Polska go potrzebuje. Bycie konstytu-

cyjnym ministrem to wielka odpowiedzialność, a Krzysztof Szczerski jest profesjonalistą, jest w absolutnej czołówce – ocenił. – Ja myślę, że jeśli zostanie taką propozycję, to będzie oznaczało, że dobrze wykonywał ze mną misję prowadzenia polskich spraw przez ostatnie lata. Krzysztof Szczerski, jeżeli chodzi o sprawy międzynarodowe, to człowiek, który w moim przekonaniu jest na pewno w absolutnej polskiej czołówce w tej chwili – dodał prezydent.

Dr hab. Paweł Soroka, politolog Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, w rozmowie z „Codzienną” odniósł się do tych spekulacji.

– Minister Czaputowicz dawał już pewne sygnały, że odejdzie. Chodzi teraz o to, żeby zastąpiła go osoba z dużym doświadczeniem międzynarodowym, także z dorobkiem w tej dziedzinie. Taką osobą jest pan minister Szczerski. Gdyby on został ministrem spraw zagranicznych, dobrze rokowałoby to, jeśli chodzi o współpracę w polityce zagranicznej między ośrodkiem prezydenckim a rządem. To teraz bardzo istotne, ponieważ ważne rzeczy dzieją się na arenie międzynarodowej i dobra koordynacja polityki międzynarodowej jest bardzo potrzebna naszemu krajowi – stwierdził.

Smoleński prokurator bez immunitetu

KATASTROFA \ Prokurator Józef G., który prowadził jedno ze śledztw związanych z katastrofą smoleńską, został wczoraj pozbawiony immunitetu. Prokuratura zarzuca mu niedopełnienie obowiązków, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3. „Nie sporządził decyzji merytorycznej zawierającej rozstrzygnięcie dotyczące niedopełnienia obowiązków przez M. J. (byłego szefa BOR – przyp. red.), czym działał na szkodę interesu prywatnego osób wykonujących prawa zmarłego prezydenta RP i jego zmarłej małżonki, a także pełniącego urząd prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska” – czytamy w uchwale Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Dotychczas jedynym wątkiem dotyczącym wizyty z 10 kwietnia 2010 r., zakończonym prawomocnym wyrokiem, była sprawa b. wiceszefa BOR gen. Pawła Bielawnego. W kwietniu 2017 r. Sąd Apelacyjny w War-

szawie podtrzymał orzeczenie pierwszej instancji, skazujące go na 1,5 r. więzienia w zawieszeniu na 3 lata za nieprawidłowości przy ochronie wizyt Donalda Tuska i Lecha Kaczyńskiego w Katyniu 7 i 10 kwietnia 2010 r.

Oskarżający gen. Bielawnego prokurator Józef G. nie postawił żadnych zarzutów ówczesnemu szefowi BOR gen. Marianowi Janickiemu. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez gen. Janickiego złożył obecny poseł PiS An-

toni Macierewicz i zostało ono dołączone do akt toczącej się już sprawy. Zdaniem prokuratury G. nie rozpoznał tamtego zawiadomienia w całości. W I instancji prokuratorski sąd dyscyplinarny nie zgodził się na uchylenie immunitetu prok.

G. O zgodzie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej w II instancji Izba Dyscyplinarna SN miała orzec 9 lipca, jednak sprawa została odroczone do 22 lipca.

Niezależna.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



POLSKA W UNII \ Dyskusja wokół budżetu UE

Polska powraca ze szczytu jako zwycięzca

Polska będzie mogła otrzymać z budżetu UE ponad 700 mld zł, z czego ponad 620 mld zł będą stanowiły dotacje – podkreślał wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Według szefa rządu Polska otrzymała więcej środków z budżetu UE m.in. w ramach polityki spójności i na transformację energetyczną, niż przypuszczano jeszcze kilka miesięcy temu. Opozycja docenia sukces rządu, ale podważa jego rozmiar.

Paweł Tunia

Premier przedstawił w środę w Sejmie informację o porozumieniu podpisanym podczas nadzwyczajnego szczytu Rady Europejskiej w Brukseli, który zakończył się we wtorek. Podkreślił, że po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE Fundusz Spójności stanie się mniejszy, jednak do Polski popłyną duże środki. – Polska jest największym beneficjentem Funduszu Spójności. To kwota ok. 70 mld euro – poinformował premier. Szef rządu dodał, że o sukcesie Polski w negocjacjach zdecydowały merytoryczne argumenty. – Polska wraca z tego szczytu europejskiego razem z innymi państwami, głównie Europy Środkowej, jako wielki zwycięzca – stwierdził premier.

Według informacji z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Polska będzie mogła otrzymać z budżetu UE (w ramach Wieloletnich Ram Finansowych oraz Europejskiego Instrumen-



Polska, reprezentowana przez premiera Mateusza Morawieckiego, na szczycie UE osiągnęła maksimum tego, co można było osiągnąć – przyznają to nawet posłowie opozycji | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

tu na rzecz Odbudowy) ok. 139 mld euro w formie dotacji oraz 34 mld euro w pożyczkach. W przeliczeniu oznacza to, że Polska może skorzystać z ponad 776 mld zł wsparcia (w cenach bieżących), w tym z 623 mld zł w formie dotacji i z 153 mld zł w formie nisko oprocentowanych pożyczek.

O sukcesie rządu mówili nawet posłowie opozycji, którzy jednak starali się osłabić jego rozmiar i wyrażali różne wątpliwości, m.in. co do wykorzystania środków z powodu niejednoznacznego zapisu o powiązaniu ich otrzymania z warunkiem praworządności.

Pytał o to m.in. poseł Michał Urbaniak (Konfederacja), który miał także inne wątpliwości. – Czy Europejski Zielony Ład będzie obowiązywał w obszarze rolnictwa, czy od tego będą uzależnione nasze wypłaty? – te słowa skierował podczas debaty do szefa rządu.

Zdaniem Dariusza Wieczorka (Lewica) Polska na szczycie osiągnęła maksimum tego, co można było osiągnąć, jednak kilka kwestii wymaga wyjaśnienia. – Czy w tym porozumieniu jest kwestia ubiegłorocznego porozumienia paryskiego, dotyczącego neutralności klimatycznej? – chciał wiedzieć poseł Wieczorek.

Posel Izabela Leszczyna (KO) oceniła, że za rządów PiS doganiamy kraje Europy Zachodniej dwa razy wolniej. Z kolei zdaniem Pawła Kowala (KO) Polska jest za mało aktywna w polityce europejskiej. – Kto nas popiera realnie oprócz Węgier? – zastanawiał się Kowal.

Brudziński o przyszłości prawicy

TYGODNIK \ Czytam o sobie, że jestem w jakiejś bandzie, której celem jest odsunięcie Mateusza Morawieckiego od władzy czy obalenie i przejęcie stanowiska premiera. Otóż te artykuły świadczą tylko o jednym, o tym, jaka jest determinacja w tej czy innej redakcji, by wywołać chaos w Zjednoczonej Prawicy – powiedział „Gazecie Polskiej” Joachim Brudziński. Polityk w wywiadzie podsumowuje również kampanię wyborczą.

W najnowszym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska” polecamy wywiad Katarzyny Gójskiej i Tomasza Sakiewicza z ważnym politykiem Prawa i Sprawiedliwości Joachimem Brudzińskim. Obecny europoseł podsumowuje wybory prezydenckie i mijającą kampanię. Jego zdaniem przed drugą turą wyborów było kilka kluczowych momentów, które wpłynęły na dramaturgię kampanii wyborczej. – Było kilka zdarzeń, które pozwa-

ły nam na optymizm. Odmowa udziału przez pana Trzaskowskiego w debacie w Końskich, wywiad prezesa Jarosława Kaczyńskiego w Telewizji Trwam i Radiu Maryja, brutalna szarża dziennika „Fakt”. Przypominam, że pan prezydent był zaprezentowany na okładce tego brukowca tak, jakby był sprawcą czynu pedofilskiego – mówi Joachim Brudziński. Jego zdaniem politycy ze sztabu Andrzeja Dudy mieli pełną świadomość, że kandydaci idą

łeb w łeb, i dlatego bali się popełniać błędy. Brudziński podziękował również klubom „Gazety Polskiej” za zaangażowanie. – Dla mnie jest zupełnie oczywiste, że nie byłoby zwycięstwa pana prezydenta, gdyby nie udział setek tysięcy wolontariuszy, a w tym gronie jednymi z najaktywniejszych byli członkowie klubów „Gazety Polskiej” i sympatycy tygodnika. W pas się kłaniam wszystkim, którzy z takim

oddaniem i determinacją pracowali przy kampanii Andrzeja Dudy – powiedział Brudziński. Sporo miejsca w wywiadzie poświęcono również kwestii przyszłości PiS. W ostatnich tygodniach pojawiły się plotki o tym, jakoby Jarosław Kaczyński rozważał rezygnację z funkcji prezesa PiS. – Jestem u boku prezesa Jarosława Kaczyńskiego od lat 90. I od tego czasu regularnie słyszę o tym, że albo powinien udać się na emeryturę, albo

że się na nią udaje. Tymczasem obóz polityczny kierowany przez pana Jarosława Kaczyńskiego właśnie wygrał kolejne wybory – mówił Brudziński. Polityk podkreślił również, że jest zupełnie spokojny o jedność obozu dobrej zmiany.

(oprac. jal)

NIE PRZEGAP

Najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska” już w kioskach



POLACY ZADOWOLENI Z RZĄDU

BADANIE \ 64 proc. Polaków dobrze ocenia skuteczność rządu w zwalczaniu epidemii koronawirusa. Odmiennego zdania jest 29 proc. – wynika z lipcowego badania CBOS.



POLACY POKOCHALI DOSTAWĘ

KWARANTANNA \ 9 na 10 Polaków co najmniej raz zamówiło jedzenie z dostawą, a 40 proc. robi to co najmniej raz w tygodniu – twierdzi SW Research, któremu badanie zleciło Glovo.

KORUPCJA \ Gang Sławomira N. może mataczyć

Złote dziecko Platformy trafiło za kratki

Sąd zdecydował, że Sławomir N., minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w rządzie Donalda Tuska, potem szef Ukrawtodoru, agencji budowy dróg na Ukrainie, powinien spędzić w areszcie trzy miesiące. Na ten sam okres aresztowano wczoraj także biznesmena z Gdańska Jacka P. Trzeci członek gangu, Dariusz Z., ma szansę wyjść na wolność, o ile wpłaci kaucję o wysokości 1 mln zł.

Jacek Liziniewicz

Niemal przez cały dzień Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa rozpatrywał wczoraj sprawę gangu Sławomira N. Ostatecznie po godz. 16 do mediów dotarł komunikat, że zarówno twórca domniemanej grupy przestępczej, jak i dwaj członkowie szajki zostali aresztowani na trzy miesiące. Przy czym N. i biznesmen P. trafili do aresztu bezwarunkowo, a byli żołnierzy i były dowódca GROM Dariusz Z. ma miesiąc na zebrawanie 1 mln zł kaucji.

Wychodząc z gmachu sądu, pełnomocnicy N., P. i Z. nie kryli rozczarowania. Twierdzili, że nie mieli wystarczająco dużo czasu, aby zapoznać się z 90 tomami akt sprawy. Zdaniem większości komentatorów decyzja sądu oznacza, że dowody winy członków grupy przestępczej są bardzo mocne.

Jedynie byli partyjni koledzy bronią Sławomira N., twierdząc, że w jego wypadku zarzuty mają charakter polityczny. I tylko jed-



Donald Tusk był politycznym patronem Sławomira N., gdy ten wiązał karierę z Platformą Obywatelską. Po porażkach wyborczych PO N. postanowił szukać wątpliwego szczęścia na Ukrainie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

na osoba od kilkudziesięciu godzin konsekwentnie w tej sprawie milczy – to Donald Tusk, którego N. był bliskim współpracownikiem. Tusk był też politycznym patronem N.

„Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła byłemu ministrowi transportu Sławomirowi N. zarzut kierowania zorganizowaną

grupą przestępczą czerpiącą korzyści z korupcji. Sławomir N. jest podejrzany o żądanie i przyjmowanie korzyści majątkowych i osobistych w zamian za przyznawanie prywatnym podmiotom kontraktów na budowę i remont dróg na Ukrainie, a także o pranie pieniędzy pochodzących z tego przestępstwa. W efekcie uzyskał

ponad 1,3 mln zł” – poinformowała prokuratura w komunikacie.

Zarzuty dotyczą okresu od października 2016 r. do września 2019 r., gdy Sławomir N. kierował Państwową Służbą Dróg Samochodowych Ukrainy (Ukrawtodor), agencją mającą budować drogi o naszym wschodnie-

„Sławomir N. żądał udzielania mu korzyści majątkowych i osobistych w zamian za decyzje o przyznawaniu prywatnym firmom zleceń w zakresie zamówień publicznych. Decyzje dotyczyły m.in. kontraktów na budowę i remonty dróg na Ukrainie oraz nadzoru nad realizacją już zawartych umów. Korzyści majątkowe od firm, które zdobywały zlecenia od Ukrawtodoru w efekcie przestępstw korupcyjnych, były przekazywane w gotówce albo za pośrednictwem założonych na polecenie Sławomira N. spółek zarejestrowanych na Cyprze i w Polsce. Kontrahenci Ukrawtodoru dokonywali wpłat na rzecz kontrolowanych przez Sławomira N. spółek m.in. pod pozorem zapłaty za usługi konsultingowe, które w rzeczywistości nie były wykonywane, a także pod pozorem zwiększenia kapitału zakładowego tych spółek. Wpłacane środki następnie były rozdysponowane przez Sławomira N.” – czytamy w komunikacie prokuratury.

Powwyborczy skowyt opozycji nie milknie

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska nie może się pogodzić z przegraną jej kandydata w wyborach prezydenckich i wbrew wcześniejszym zapewnieniom jej polityków już oficjalnie domaga się powtórzenia głosowania. Sztabowcy Rafała Trzaskowskiego w proteście złożonym do Sądu Najwyższego zarzucają m.in. niekonstytucyjny termin głosowania, a także zaangażowanie rządu w kampanię prezydenta Andrzeja Dudy.

17 kwietnia 2020 r. Roman Giertych publikuje na Facebooku post zatytułowany „Plan dla opozycji”. W sześciu podpunktach wymienia działania, dzięki którym kandydat opozycji obejmie urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Łącząco przypomina to plan wyłączenia państwa nigdy napisany przez Bartosza Kramka z Fundacji Otwarty Dialog. W poście Giertycha największą uwagę należy zwrócić na dwa ostatnie akapity. Piąty mówi, że: „w przypadku ogłoszenia zwycięstwa Andrzeja Dudy” opozycja musi wspólnie „zaskarżyć wyniki do Sądu Najwyższego”. Z kolei w podpunkcie szóstym czytamy: „w przypadku wygrania wyborów przez

któregoś z kandydatów opozycji wspólne uznanie tych wyników za wiążące”.

Już kilkadziesiąt godzin po ogłoszeniu wyników z drugiej tury wyborów prezydenckich nie było wątpliwości, że politycy Koalicji Obywatelskiej (KO) będą chcieli wdrożyć w życie plan napisany przez ich dyżurnego mecenasa, chociaż oficjalnie temu zaprzeczali. – Nie podważamy wyników wyborów. Nigdy nie powie tego Rafał Trzaskowski, nigdy nie powiem tego ja – mówił w Onecie we wtorek 14 lipca br. p.o. szef sztabu wyborczego kandydata KO Cezary Tomczyk.

Jednak maski ponownie opadły. Zaplecze Rafała Trzaskowskiego złożyło do Sądu Najwyższego

protest wyborczy, w którym oficjalnie domaga się powtórzenia wyborów. Jak uzasadnia swój wniosek? Po pierwsze, kwestionuje termin głosowania. Chodzi o „naruszenie art. 128 ust. 2 Konstytucji RP, poprzez wyznaczenie terminów wyborów prezydenckich na dzień 28 czerwca 2020 r. bez podstawy prawnej”, a przypomnijmy, że to właśnie opozycja najgłośniej domagała się przesunięcia głosowania, które pierwotnie miało odbyć się 10 maja.

W punkcie drugim oberwało się mediom publicznym. Sztab Trzaskowskiego zarzuca TVP „przygotowywanie oraz finansowanie ze środków publicznych Telewizji Polskiej SA materiałów wyborczych kandydata

Andrzeja Dudy”. Ponadto atakowany został rząd i premier Mateusz Morawiecki za zaangażowanie w kampanię Andrzeja Dudy.

Kolejny akapit dotyczy rzekomych nieprawidłowości podczas przygotowań do wyborów. Chodzi o trudności z dopisaniem się do spisu wyborców oraz niedoręczenie pakietu wyborczego tym osobom, które zgłosiły chęć głosowania korespondencyjnego.

Co więcej, sztabowcy Rafała Trzaskowskiego przekonują, że znają przypadki, gdy ważnie oddany na kandydata Koalicji Obywatelskiej głos został unieważniony, bo wyborca na karcie do głosowania dopisał swoje uwagi polityczne. Ponadto zarzucają członkom ko-

misji wyborczych działania „polegające na dopisaniu podczas liczenia oddanych głosów, na kartach do głosowania dodatkowego znaku X na szkodę kandydata na prezydenta Roberta Trzaskowskiego, skutkujące unieważnieniem głosów oddanych na tego kandydata”. Tak, w złożonym proteście jego autorzy pomylili imię Rafał z Robert.

Do SN wpłynęło w sumie 5,7 tys. protestów wyborczych od sympatyków opozycji. Ustawowy czas na ich rozpatrzenie to 30 dni, jednak ponieważ zaprzysiężenie Andrzeja Dudy wyznaczono na 6 sierpnia, sędziowie decyzję muszą podjąć wcześniej.

.....
Jan Przemyski



PREZYDENT TRUMP OSTRZEGA: BĘDZIE GORZEJ

USA \ Prawdopodobnie będzie gorzej, zanim zrobi się lepiej – ostrzegł prezydent Donald Trump na konferencji prasowej dotyczącej koronawirusa. Format ten wznowiono po trzech miesiącach przerwy i gwałtownym wzroście wykrywanych w USA zakażeń. Liczba zarażonych przekroczyła tam już 4 mln osób.

CHINY \ Zniesienie restrykcji tylko dla wybranych

Zagraniczni studenci uwięzieni w kampusach

Według ustaleń Polskiej Agencji Prasowej zagraniczni studenci w Chinach, w tym Polacy, są wciąż zamknięci w akademikach, choć większość restrykcji związanych z koronawirusem już zniesiono. Uczelnie nadal tłumaczą to pandemią. Sprawą miała się już zająć Delegatura Unii Europejskiej w Pekinie.

Beata Mańkowska

Polska studentka, która uczęszcza na jeden z uniwersytetów we wschodnich Chinach, powiedziała PAP, że dopiero od czerwca może skierować podanie o opuszczenie kampusu raz w tygodniu. – Wcześniej przez pół roku w ogóle nie mogliśmy nigdzie wychodzić (...), chyba że do szpitala, ale nawet wtedy robili problemy – powiedziała. Na innych uczelniach o przepustkę można się ubiegać zaledwie raz w miesiącu. Problem dotyczy wszystkich zagranicznych studentów na tych uczelniach, w tym Polaków. – Przez miesiąc, na przełomie maja i czerwca, leżałam i patrzyłam w sufit, bo nie byłam w stanie tego wytrzymać. Na kampusie jest jeden sklep i stołówka. Nie ma kawiarni, nie ma wyboru. To nie jest tak, że my wszystko mamy. To nie jest wolność – wskazała inna studentka.



Drastyczne restrykcje w Chinach zostały wprowadzone w styczniu, kiedy trwała noworoczna przerwa w zajęciach. Tych studentów, którzy pozostali na kampusach, objęto obostrzeniami | fot. Pixabay/d

Na Pekinśkim Uniwersytecie Międzynarodowego Handlu i Ekonomii (UIBE) studenci, oprócz wymaganych specjalnych przepustek, mają dwa razy dziennie mierzoną temperaturę. Jeden ze studentów tej uczelni powie-

dział, że niektórzy cudzoziemcy mają już objawy depresji, ale władze uczelni zupełnie się tym nie interesują. Drastyczne restrykcje w Chinach zostały wprowadzone w styczniu, kiedy trwała noworoczna przerwa

w zajęciach. Tych studentów, którzy pozostali na kampusach, objęto obostrzeniami. Większość ograniczeń została już jednak zniesiona, ale uczelnie nie zrezygnowały z restrykcji wobec zagranicznych studentów, którzy zwr-

cają uwagę na dyskryminację cudzoziemców. – Wielu Chińczyków wchodzi (na kampus), żeby biegać, a nawet tańczyć w dużych grupach. Nie mają nawet maseczek (...), Chińscy studenci mogą swobodnie wychodzić, ale my nie możemy – twierdzi jeden z europejskich studentów. – U nas Chińczyków nikt nie sprawdza. Znajomi z akademika, którzy wyglądają na Azjatów, nie są pytani o nic – relacjonuje polska studentka.

Nie wiadomo, ilu zagranicznych studentów znajduje się w podobnej sytuacji na chińskich kampusach, ale na każdej uczelni stosowane są restrykcje o różnej surowości. Polska Agencja Prasowa dowiedziała się nieoficjalnie, że Delegatura UE w Pekinie zajęła się sprawą i wystosowała w imieniu państw członkowskich oficjalne pismo do chińskich władz z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.

(PAP, Niezależna.pl)

Czwarta ustawa antykryzysowa opóźniona

STANY ZJEDNOCZONE \ W Waszyngtonie trwają negocjacje nad czwartą ustawą mającą pomóc w walce ze skutkami pandemii koronawirusa. Coraz więcej wskazuje jednak na to, że nie zostanie ona przyjęta w tym miesiącu.

Dwie pierwsze ustawy, mające zaradzić skutkom gospodarczym pandemii, tzw. stimulusy, zostały przyjęte szybko i bez zwyczajowych partyjnych kłótni. Problemy pojawiły się dopiero przy trzeciej. Spiker Izby Reprezentantów Nancy Pelosi przygotowała wtedy swoją propozycję, która wywołała oburzenie prawicy, gdyż przyznawała sporo pieniędzy lewicowym organizacjom, choć nie miało to żadnego uzasadnienia w walce z pandemią.

Trzecia ustawa została jednak w końcu przyjęta i okazała się największą tego typu w historii USA. Politycy niemal od razu rozpoczęli prace nad czwartą. Coraz więcej

wskazuje jednak na to, że nie pojawi się ona w najbliższej przyszłości. Niemal pewne jest, że nie zostanie uchwalona przez Izbę Reprezentantów przed 31 lipca, kiedy kongresmani udadzą się na wakacje. Amerykańscy politycy przyznają, że to niemożliwe, chociaż po cichu dodają, że bardzo by chcieli takiej sytuacji – podczas wakacji wracają bowiem do swoich stanów i prowadzą spotkania z wyborcami – i wielu z nich chciało by się przed nimi pochwalić uchwaleniem ustawy.

Negocjacje na pewno nie będą łatwe. Lider senackiej demokratycznej mniejszości Chuck Schumer już 20 lipca

napisał list do swoich partyjnych kolegów w Senacie, w którym stwierdził, że ich opór przy trzeciej ustawie wywalczył znaczne ustępstwa i zachęcił do stosowania oporu przy czwartej z nich.

Tym razem jednak opór pochodzi nie tylko z lewej strony. Coraz więcej republikanów jest bowiem przekonanych, że ustawa jest nie tylko niepotrzebna, lecz jej przyjęcie wręcz zaszkodzi Stanom Zjednoczonym. Swoje wątpliwości wyraziło już 12 republikanów. Najgłośniejszym jej przeciwnikiem jest znany z niechęci do wydawania przez rząd pieniędzy i zaciągania kolejnych długów senator Rand Paul, który ostatnio wyszedł, trzaskając drzwiami, ze spotkania dotyczącego tej ustawy. – Wszystko, za co krytykowali Obamę, teraz sami robią – powiedział o swoich partyjnych kolegach. – To szaleństwo, oni rujną nasz kraj! – dodał.

Amerykańska gospodarka po początkowym kryzysie zaczyna powoli stawać na nogi. Im bardziej opóźni się ta ustawa, tym większe prawdopodobieństwo, że jej wprowadzenie zostanie uznane za niepotrzebne.

Wiktoria Młynarz

Bat na sieciowych propagandystów

CYBERSIEĆ \ Portal społecznościowy Twitter zablokował tysiące kont powiązanych z grupą QAnon, rozpowszechniającą w sieci teorie spiskowe oraz fake newsy.

Twitter podjął zdecydowane kroki, aby ochronić publiczną debatę przed ewoluującym zagrożeniem. Do tej pory amerykański portal społecznościowy usunął ok. 7 tys. kont QAnon, które miały dopuścić się łamania regulaminu serwisu. Chodzi m.in. o działania obliczone na nękanie osób w sieci i przekazywanie nieodpowiednich treści.

Amerykańska korporacja poinformowała, że nie będzie dłużej pokazywać materiałów oraz kont powiązanych z QAnon w trendach oraz rekomendacjach, a także ma zamiar zablokować lokalizowanie plików na platformie (URL), które są powiązane z QAnon. Materiały tworzone przez grupę nie będą pojawiać się w wyszukiwarce i konwersacjach. Działania te mają wpłynąć na ok. 150 tys. kont na Twitterze.

QAnon jest już od kilku lat źródłem wielu teorii spiskowych, wśród których najbardziej znana jest ta dotycząca rzekomej wojny, jaką prezydent USA Donald Trump toczy z tzw. głębokim państwem (deep state). Dowodzić temu mają informacje opublikowane przez tajemniczego „Q”, mającego rzekomo dostęp do pilnie strzeżonych tajemnic Stanów Zjednoczonych. Zwolennicy QAnon wierzą ponadto w to, że kanclerz Niemiec Angela Merkel jest wnuczką Adolfa Hitlera, zaś gwiazdy Hollywood to w większości pedofile.

W ubiegłym roku Federalne Biuro Śledcze (FBI) określiło QAnon jako grupę potencjalnie ekstremistyczną, której działalność może skłonić niektóre osoby do popełnienia przestępstw.

Paweł Kryszczak



BEZ BANKIETU NOBLOWSKIEGO

SZWECJA \ W związku z epidemią koronawirusa 10 grudnia w Sztokholmie nie odbędzie się tradycyjny bankiet noblowski. Ogłoszenie laureatów Nagród Nobla ma się odbyć bez przeszkód na początku października.



WIĘZIENIE DLA ŁAPÓWKARZA

RUMUNIA \ Sąd w Bukareszcie skazał byłego ministra finansów Dariusza Valcova na 6,5 roku więzienia za branie łapówek i czerpanie korzyści z pośrednictwa w udzielaniu zamówień publicznych na roboty budowlane.

FRANCJA \ Powracający problem z terroryzmem

Dżihadysty nie ulegają resocjalizacji

Wracający do Francji dżihadysty, powiązani z tzw. Państwem Islamskim (IS), bardzo często ponownie wkraczają na ścieżkę terrorystyczną. Tymczasem z więzień na wolność wychodzi coraz więcej osób skazanych za ekstremizm.

Petar Petrović

W raporcie przedstawionym przez Ośrodek Analiz Terroryzmu (CAT) podkreślono, że 60 proc. wracających do Francji dżihadystów, walczących m.in. w Afganistanie, Iraku czy Bośni i Hercegowinie, zostaje skazanych za przestępstwa terrorystyczne. Zostały do nich zaliczone zarówno same ataki, jak i planowanie ich przeprowadzenia czy wspieranie działań terrorystów: logistyczne bądź finansowe. Procent ten byłby jeszcze wyższy, gdyby badaną grupę – 166 osób – poszerzono o tych, którzy przystąpili do tzw. Państwa Islamskiego (IS), a z których większość nadal przebywa w więzieniach. Eksperti CAT zwracają uwagę, że zagrożenie ze strony powracających dżihadystów nie mija po upływie czasu, gdyż mogą się oni uaktyw-



Zagrożenie ze strony powracających dżihadystów nie mija po upływie czasu, gdyż mogą się oni uaktywnić w dowolnym momencie | fot. Handout/Zuma Press/Forum

nić w dowolnym momencie. Podkreślono, że stanowią oni ogromne zagrożenie ze względu na swoje ideologiczne zaangażowanie i umiejętności posługiwania się bronią. Powroty dżihadystów czy ich rodzin wzbudzają ogrom-

ne kontrowersje w krajach, których dotyczy ten problem. Francja pod koniec czerwca br. rozpoczęła ewakuację z Syrii dzieci francuskich islamskich terrorystów. Władze nie podały, dokąd dzieci zostały skierowane. W obozach północno-

-wschodniej Syrii nadal przebywa ok. 300 dzieci francuskich dżihadystów. Z kolei według autonomicznych władz kurdyjskich, w północno-wschodniej części kraju przebywa w trzech obozach w sumie 12 tys. cudzoziemców, w tym 8 tys. dzieci.

Według raportu przedstawionego w tym miesiącu przez unijną policję, czyli Europol, bardzo niebezpieczna sytuacja panuje we francuskich więzieniach, gdzie przetrzymywane są setki islamskich terrorystów. Od połowy 2018 do końca 2019 r. doszło w nich do czterech zamachów. Tymczasem francuska służba więziennictwa oraz związki zawodowe ostrzegają, że brakuje placówek, w których jest możliwość izolowania skazanych terrorystów. Obecnie przebywa tam 500 osób powiązanych z siatkami terrorystycznymi i ok. 1000 uznanych za radykalizowanych. Tylko 77 z nich siedzi w celach odizolowanych od reszty więźniów. Zagrożenie stanowią również terroryści, którzy niedługo wyjdą na wolność po odbyciu kary. Według danych służby więziennictwa w tym roku na wolność wyjdą 42 takie osoby, a w przyszłym będzie ich co najmniej 55.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Zagraniczne fortele włoskich mafiosów

KALABRIA \ Włoskie i szwajcarskie służby aresztowały 75 członków mafii 'Ndrangheta, należącej do najpotężniejszej organizacji przestępczej w Italii. Wielu z zatrzymanych od lat mieszkało w Szwajcarii, gdzie pod fasadą legalnych inwestycji prali brudne pieniądze oraz przemycali broń i narkotyki.

Ponad 700 policjantów we współpracy ze szwajcarskimi funkcjonariuszami przeprowadziło we wtorek operację wymierzoną w członków najpotężniejszej włoskiej mafii 'Ndrangheta. O poranku policjanci wtargnęli do mieszkań kryminalistów, gdzie zabezpieczyli mienie o wartości 169 mln euro i aresztowali łącznie 75 członków kalabryjskiej grupy przestępczej. Wśród nich znaleźli się przedsiębiorcy i lokalni politycy, którzy od lat mieszkali na stałe w Szwajcarii i zajmowali się prowadzeniem legalnej działalności i inwestycji. W toku śledztwa ustalono jednak, że poza legalną pracą aresztowani zajmowali się praniem pieniędzy pochodzących z mafijnych porachunków i wyprowadzaniem ich na zagraniczne konta banko-

we, organizowali przemyt narkotyków i koordynowali handel nielegalną bronią. Poza tym mieli brać udział w fałszowaniu dokumentów i przekupywać lokalnych urzędników. Obecnie trwają przesłuchania kolejnych 83 osób podejrzanych o wspieranie nielegalnych biznesów. – Jeśli ktoś dalej uważa, że 'Ndrangheta to problem jedynie Włoch, to ta operacja potwierdza, jak bardzo się myli – powiedział przewodniczący włoskiej komisji parlamentarnej ds. mafii Nicola Morra. Ustalenia potwierdza szefowa włoskiego MSW Luciana Lamorgese, która dodaje, że grupa konsekwentnie umacnia swoje wpływy poza granicami kraju. Jednocześnie minister zwraca uwagę na rozkwit aktywności grupy wskutek pandemii koronawi-

rusa SARS-CoV-2. Ze względu na tragiczną sytuację ekonomiczną wielu firm mafiosi oferują przedsiębiorcom pomoc finansową. – Mafia nie ma na celu wzbogacenia się poprzez udzielanie pożyczki, a liczy na to, że mimo udzielonej pomocy przedsiębiorca zbankrutuje. Wówczas przestępcy przejmą legalną dotychczas działalność dłużnika, pod szyldem której będą mogli prać brudne pieniądze pochodzące np. z przemytu kokainy – wyjaśnia Lamorgese. Wtorkowe aresztowania to kolejna w ostatnich miesiącach operacja wymierzona w mafiosów. 11 maja br. 500 włoskich policjantów aresztowało 91 członków legendarnej mafii Cosa Nostra, która zajmowała się hazardem i przemytem.

.....
Joanna Kowalkowska

Trzęsienie ziemi na Alasce

USA \ Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,8 nawiedziło wczoraj półwysep Alaska. Początkowo ogłoszono alarm przed tsunami, jednak po dwóch godzinach go odwołano.

Amerykańska Służba Geologiczna (USGS) poinformowała, że podziemne wstrząsy nastąpiły na głębokości 28 km, ok. 800 km na południowy zachód od Anchorage. Alarm przed tsunami dotyczył obszaru w promieniu 300 km wokół epicentrum trzęsienia ziemi, które miało miejsce 100 km na południe od miasta Perryville. Mieszkańców wezwano, aby udali się na wyżej położone tereny. Po dwóch godzinach Centrum Ostrzegania przed Tsunami na Pacyfiku (PTWC) odwołało alarm. Poinformowało również, że nie ma zagrożenia dla innych odcinków wybrzeża Oceanu Spokojnego, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Od 1900 r. według Amerykańskiej Służby Geologicznej (USGS) doszło do sześciu trzęsień ziemi o magnitu-

dzie 7 i większej w promieniu 250 km od epicentrum wczorajszego trzęsienia. Do najsilniejszego – o magnitudzie 8,2 – doszło w 1938 r. Z kolei w 1964 r. miało miejsce trzęsienie ziemi o magnitudzie 9,2 w Rowie Aleuckim – rowie oceanicznym, ciągnącym się wzdłuż południowych wybrzeży Aleutów i półwyspu Alaska. Przed kilkoma dniami silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,3 nawiedziło okolice miasta Wau w prowincji Moroba w Papui-Nowej Gwinei. Kraj ten znajduje się w tzw. Pacyficznym Pierścieniu Ognia, czyli strefie częstych trzęsień ziemi i erupcji wulkanicznych, złożonej z pasów rowów oceanicznych, łuków wyspowych i aktywnych wulkanów. Znajdują się tam 452 wulkany.

.....
(pp)

POMOC \ Od ostatniego dnia lipca będzie można składać wnioski o bon turystyczny

Okolo 3,5 mld zł zostanie w Polsce

Od 31 lipca br. rodzice dzieci do 18. roku życia będą mogli rejestrować się w systemie PUE ZUS i składać wnioski o przyznanie bonu turystycznego – poinformował resort rozwoju. – Dzięki rządowemu programowi w tym roku ok. 3,5 mld zł zostanie w polskiej turystyce – oceniają eksperci.

Jan Kamieniecki

Od 31 lipca br. rodzice dzieci do 18. roku życia będą mogli rejestrować się w systemie PUE ZUS i składać wnioski o przyznanie bonu turystycznego – powiedział wiceminister rozwoju Andrzej Gut-Mostowy. Jak informuje resort, bon turystyczny to wsparcie dla polskich rodzin z dziećmi w związku z trudną sytuacją gospodarczą wywołaną epidemią COVID-19.

Wiceminister poinformował także, że od 25 lipca za pośrednictwem PUE ZUS będą mogli rejestrować się na liście podmiotów turystycznych przedsiębiorcy zainteresowani przystąpieniem do programu Polski Bon Turystyczny. – Lista ta będzie udostępniona na stronach Polskiej Organizacji Turystycznej – dodał Gut-Mostowy i zapewnił, że pierwsze przelewy do przedsiębiorców turystycznych,



Bon turystyczny to wsparcie dla polskich rodzin z dziećmi w związku z trudną sytuacją wywołaną epidemią | fot. Pixabay/d

którym klienci zapłacili za usługi bonem, nastąpią najpóźniej w ciągu 14 dni.

Według resortu rozwoju za pomocą bonu będzie można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie pod-

lega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Obsługa bonu będzie odbywać się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Aby skorzystać z bonu, należy mieć profil na PUE. Można go założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej.

Z przeprowadzonego w połowie lipca badania serwisu Travelist.pl wynika, że pomimo kryzysu, obniżonych zarobków i ograniczeń związanych z pandemią aż 80 proc. respondentów deklaruje, że planuje w tym roku wyjechać na urlop. 25 proc. rodziców czeka z pla-

nowaniem urlopu na wprowadzenie rządowego programu. Według Travelist.pl dzięki bonom turystycznym o 15 proc. więcej rodzin z dziećmi pozwoli sobie na wakacje.

Prof. Hanna Zawistowska ze Szkoły Głównej Handlowej zauważa, że na rządowym programie skorzystają nie tylko dzieci i rodziny z dziećmi, lecz także firmy, które mają dla nich oferty. – Poprawi się ekonomiczna sytuacja przedsiębiorstw turystycznych i zmniejszy bezrobocie – ocenia ekonomistka.

Według eksperta ds. turystyki Marka Kamińskiego najwięcej na bonie turystycznym skorzystają organizatorzy kolonii, obozów i wypoczynku młodzieży. – Bon będzie można wykorzystać tylko na wakacje, więc ok. 3,5 mld zł zostanie w polskiej turystyce – podkreślił.

(PAP)

Więcej pieniędzy na walkę ze skutkami pandemii

FUNDUSZE \ Komisja Europejska zaakceptowała zmiany w Programie Inteligentny Rozwój (POIR). Dzięki temu 4 mld zł ze środków POIR trafiło na wsparcie firm oraz naukowców w celu przeciwdziałania skutkom pandemii COVID-19 – poinformował resort funduszy i polityki regionalnej.

Zmiany, które szybko i skutecznie wprowadziliśmy w inwestowaniu funduszy europejskich, mają zapobiec skutkom związanego z pandemią zatrzymania gospodarki. Środki, które w normalnym czasie wspierały innowacyjność naszych firm, pomogły teraz utrzymać płynność przedsiębiorców. Dotacje na kapitał obrotowy, pożyczki płynnościowe, gwarancje bankowe oferujemy na najatrakcyjniejszych warunkach w historii funduszy europejskich w Polsce – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

– Nadzwyczajne warunki wymagają ponadstandardowych działań. Decyzja KE zatwierdzająca zmiany w POIR dowodzi, że zaproponowane działania są adekwatne do potrzeb – dodała minister Jarosińska-Jedynak.

– Walcząc z pandemią koronawirusa, nie możemy tracić czasu. Szybkie działania Komisji Europejskiej oraz polskich władz regionalnych i krajowych pozwalają zapewnić bardzo potrzebne środki na walkę z kryzysem, który nas dotyka – skomentowała Elisa Ferreira, komisarz ds. spójności i reform KE.

Środki POIR zostały skierowane m.in. na dotacje dla średnich firm z przeznaczeniem na finansowanie kapitału obrotowego (2 mld zł), pożyczki płynnościowe dla MŚP (ponad 1 mld zł), gwarancje bankowe dla MŚP (600 mln zł), dotacje na realizację projektów B+R przez przedsiębiorstwa oraz konsorcja w obszarach istotnych dla zwalczania koronawirusa (200 mln zł) czy dotacje dla przedsiębiorstw na budowę lub unowocześnienie infrastruktury służącej

do opracowania, testowania, udoskonalania i przygotowania do masowej produkcji produktów służących zwalczaniu pandemii COVID-19 (100 mln zł).

– Koronawirus wpływa na zdrowie, a pandemia na gospodarkę. Z pomocą Funduszu Pakietu Antywirusowego inwestujemy w zmiany technologiczne i utrzymanie miejsc pracy oraz potencjału produkcji mikro-, małych i średnich firm. Chcemy, żeby polska gospodarka jak najszybciej rozwijała się tak jak przed pandemią. Dlatego wprowadziliśmy zmiany w Programie Inteligentny Rozwój, które przyspieszają wprowadzanie innowacji odkładanych dotąd na półkę – podkreśliła Anna Gembicka, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

(ar)

Tegoroczny deficyt może wynieść sto miliardów

FINANSE \ Tegoroczny deficyt budżetu państwa Ministerstwo Finansów szacuje na około 100 mld zł – poinformował w środę podczas konferencji prasowej szef resortu Tadeusz Kościński. Do nowelizacji ustawy budżetowej prawdopodobnie dojdzie we wrześniu.

Deficyt wyniesie w tym roku około 100 mld zł. To są szacunki dokonane dopiero po wstępnej analizie. Czekamy jeszcze, co na to powie rząd, inne ministerstwa, Rada Dialogu Społecznego, które mogą spowodować zmiany w naszych założeniach – powiedział Kościński.

Przypomniał, że przed wybuchem pandemii koronawirusa zakładano, że tegoroczny budżet państwa będzie zrównoważony, czyli bez deficytu. Teraz wymaga on nowelizacji, do której prawdopodobnie dojdzie tuż po wakacyjnej przerwie. Opracowanie i przedstawienie Sejmowi projektu nowelizacji budżetu państwa na 2020 r. znalazło się już w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, ze wskazaniem na III kwartał br.

Minister finansów stwierdził, że pieniądze z Unii Europejskiej w ramach pomocy w walce ze skutkami pandemii zaczną wpływać do Polski w przyszłym roku. Porozumienie zawarte na szczycie UE we wtorek nad ranem daje Polsce ponad 124 mld euro w bezpośrednich dotacjach, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami 160 mld.

– Już teraz powinniśmy coraz więcej pieniędzy kierować na inwestycje, żeby jak najszybciej rozwijać gospodarkę i skorzystać z okazji, bo prawdopodobnie dojdzie do przebudowy światowego rynku dostawców. Nie czekajmy, aż ktoś w innym kraju zbuduje fabrykę, tylko wyprzedzajmy to – podkreślił Kościński.

(jak, PAP)

Decydowały interesy, a nie wartości

Zwycięsko z rokowań wyszły Polska i Węgry („Washington Post”). Idea powiązania praworządności z płatnościami została mocno osłabiona (portal Euroactiv). Cel neutralności węglowej jest obecnie celem europejskim, a nie obowiązującym każdy kraj („Le Figaro”). Tak zagraniczne media komentują efekty szczytu UE.

Jan Kamieniecki

Polska i Węgry wyszły zwycięsko z rokowań podczas szczytu Unii Europejskiej – ocenił „Washington Post”, komentując efekty czterodniowej debaty w Brukseli. „Oba kraje były wcześniej oskarżane i krytykowane przez Brukselę, że ich liderzy czynili ruchy przeciwko przeciwnikom politycznym i pozbawiali sądownictwo niezależności. Z końcowego tekstu konkluzji unijnego szczytu wycofano jednak konkretne zapisy wiążące dostęp do funduszy z zachowaniem praworządności” – podkreślił dziennik.

Zaskoczenie Amerykanów nie dziwi, z drugiej strony nie brakuje opinii, że naciski ze strony niektórych państw UE na konieczność powiązania dostępności do unijnych

funduszy z tzw. praworządnością wcale nie były podyktowane troską o kondycję wymiaru sprawiedliwości w Polsce czy na Węgrzech, ale były elementem walki o pieniądze UE. Kiedy Holandii, która wcześniej głośno w tej sprawie gardłowała, udało się dokonać cięć w proponowanych przez KE kwotach, o praworządności zapomniała.

Na tę koincydencję zwraca uwagę portal Euractiv. „W Brukseli doszło do porozumienia, ale kosztem cięć w budżecie w wielu obszarach i ustąpienia w kwestii praworządności. Jednym z największych przegranych szczytu jest Fundusz Sprawiedliwej Transformacji na walkę ze zmianami klimatycznymi, który zmniejszono z 40 mld euro do zaledwie 10 mld euro” – zauważyli eksperci portalu.



Euroactiv: Ostateczny kompromis podkreśla jedynie wagę ochrony interesów finansowych UE | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Euroactiv podkreślił, że w trakcie brukselskich rozmów dość daleko z agendy spadła nie tylko polityka dotycząca środowiska, lecz także wspomniana wcześniej praworządność. „Idea powiązania przestrzegania praworządności z płatnościami została mocno osłabiona, a ostateczny kompromis podkreśla jedynie wagę ochrony interesów finansowych UE” – wskazał portal.

Również „Le Figaro” zwraca uwagę na szczególnie charakter zawartego porozumienia i podkreśla, że z uwagi na naciski Polski i Węgier postanowiono nie zaogniać warunków w zakresie praworządności i wymagań klimatycznych. – Poczyniono wiele ustępstw, aby wywalczyć kompromis. Nawet cel neutralności węglowej do 2050 r. jest obecnie celem europejskim, a nie obowiązującym każdy kraj z osobna – zauważa francuska gazeta.

(PAP)

Unia szuka dochodów

FINANSE \ Cło od dwutlenku węgla, kary za brak recyklingu czy rozszerzenie systemu handlu emisjami to proekologiczne rozwiązania, które Unia Europejska chce wprowadzić w celu sfinansowania Funduszu Odbudowy. Zapowiadane podatki – cyfrowy i od transakcji finansowych – mogą być trudniejsze do wprowadzenia.

Przywódcy państw i rządów zgodzili się na zakończenie we wtorek Radzie Europejskiej, że UE będzie w nadchodzących latach dążyć do zreformowania systemu podatkowego, w tym wprowadzenia nowych rozwiązań. Już od 1 stycznia 2021 r. wprowadzona zostanie opłata za niepoddawane recyklingowi opakowania z tworzyw sztucznych. Każdy z krajów członkowskich będzie musiał wysłać do Brukseli 80 eurocentów za jeden kilogram takich odpadów. Spodziewane przez KE wpływy są szacowane na ok. 3 mld euro rocznie.

W przyszłym roku KE proponuje projekty dotyczą-

ce granicznej opłaty węglowej oraz opłaty cyfrowej. To pierwsze rozwiązanie ma polegać na nakładaniu dodatkowego cła na sprowadzane do UE towary, których produkcja wymagała dużej emisji CO₂. Ma to zapobiegać przenoszeniu wysokoemisyjnej produkcji do państw, gdzie nie trzeba płacić za emisję gazów cieplarnianych. Opłata od emisji CO₂ na granicach UE ma dać do 14 mld euro rocznie.

Problematycznym rozwiązaniem może okazać się planowana opłata cyfrowa, która miałaby zastosowanie do przedsiębiorstw o obrotach ponad 750 mln euro rocznie. Mogłaby ona gene-

rować do 1,3 mld euro wpływów do budżetu UE, ale nie jest pewne, na ile plany te uda się zrealizować.

Unia próbowała bowiem wprowadzić podobny podatek dla największych firm działających w internecie, ale przez sprzeciw kilku państw członkowskich to się nie udało. Przeciwnikiem tego podatku są też Stany Zjednoczone, które uważają, że UE celuje nim w duże amerykańskie korporacje, takie jak Google, Apple czy Amazon.

Podczas szczytu KE została zobowiązana do przedstawienia nowej propozycji w sprawie rozszerzenia systemu handlu emisjami na sektor lotniczy i morski. Miałoby to przynieść do kasy UE dodatkowe 10 mld euro rocznie.

Liderzy państw i rządów zgodzili się, że w czasie trwania kolejnych wieloletnich ram finansowych, czyli w latach 2021–2027, UE będzie pracować nad wprowadzeniem kolejnych rozwiązań, m.in. podatku od transakcji finansowych. Prace nad nim trwają od lat z udziałem części państw członkowskich, ale do tej pory nie udało się ich ukończyć.

(p.woz., PAP)

Na co wydamy środki z Funduszu Odbudowy?

PLANOWANIE \ Po wakacjach Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej chce przedstawić projekt Krajowego Planu Odbudowy i zacząć rozmowy z Komisją Europejską. Będzie to lista przedsięwzięć do sfinansowania z przyznanych Polsce pieniędzy unijnych w ramach Europejskiego Planu Odbudowy.

Prace nad przygotowaniem takiej listy już ruszyły. 17 lipca ministerstwa przesłały listę projektów, które chciałyby realizować w ramach unijnego planu odbudowy. Ponadto wczoraj odbyło się spotkanie z przedstawicielami województw, podczas którego marszałkowie przedstawiali swoje propozycje przedsięwzięć rozwojowych.

– Propozycje te będą podstawą do przygotowania Krajowego Planu Odbudowy i uruchomienia środków z unijnego planu odbudowy – poinformowała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej. Na pytanie, kiedy zostaną uruchomione środki z Funduszu Odbudowy, wyjaśniła, że od 15 października KE będzie przyjmowała Krajowe Plany Odbudowy z poszczególnych krajów i po konsultacjach oraz poprawkach przyjmowała je do realizacji.

Termin uruchomienia pieniędzy z Europejskiego Funduszu Odbudowy zależy od przebiegu rozmów z Komisją i od tego, kiedy przyjęte zostaną odpowiednie regulacje unijne. – Chcielibyśmy, żeby te pieniądze jak najszybciej zaczęły płynąć do gospodarki, bowiem Krajowy Plan Odbudowy jest ściśle powiązany z krajowym programem reform – wyjaśniła Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział już, jakiego typu projekty będą finansowane z pożyczek UE przyznanych w ramach Funduszu Odbudowy. Są to drogi, mosty, wiadukty, kolej, elementy infrastruktury energetycznej, informatycznej, cyfrowej – wszystko to, co unowocześni nasze państwo.

(Ius, PAP)

INWESTYCJE \ Branża budowlana w Polsce nie poddaje się kryzysowi

Powstają nowe drogi i mieszkania

Najnowsze dane o wynikach budownictwa potwierdzają, że polska gospodarka wraca do normalności. W czerwcu nie tylko zanotowano gwałtowny wzrost aktywności deweloperów, lecz także zainicjowano wiele inwestycji infrastrukturalnych. Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego silny impuls inwestycyjny pomoże wyjść Polsce z kryzysu wywołanego pandemią.

Mariusz Andrzej Urbanke

Dane z Ministerstwa Infrastruktury pokazują, że alarmistyczne głosy opozycji o problemach z funduszami UE mijają się z prawdą. Resort właśnie zatwierdził do realizacji aż 11 programów inwestycji dla zadań drogowych o łącznej wartości ok. 20 mln zł. Sukcesywnie oddawane są też do użytku nowe drogi i inne elementy infrastruktury.

Od ub. tygodnia kierowcy mają do dyspozycji m.in. dwie nowe jezdnie na obwodnicy Kołbieli w ciągu budowanej drogi ekspresowej S17, a także na odcinku od obwodnicy Kołbieli do węzła Lubelska. – Tym samym dwujezdniowa droga między Warszawą a Piaskami wydłużyła się o kolejne 24 km – podkreśla minister Andrzej Adamczyk. – Już niedługo, dzięki budowanej trasie Via Carpatia,



Mimo pandemii nowe drogi są wciąż budowane | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

czyli drodze ekspresowej S19, także mieszkańcy Podkarpacia zyskają bezpieczne i komfortowe połączenie Rzeszowa z Lublinem i dalej Warszawą – zaznacza.

Kryzysowi nie poddaje się też budownictwo mieszka-

niowe. – Szybko wracająca do normy sprzedaż mieszkań to najpewniej jeden z głównych powodów, dla których czerwiec przyniósł bardzo dobre dane z sektora budownictwa mieszkaniowego – zaznacza Bartosz Turek,

analityk HRE Investments. Jak wynika z danych GUS, w porównaniu do maja mieliśmy do czynienia z ponad 50-proc. wzrostem liczby mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia dla deweloperów.

– Największym pozytywnym zaskoczeniem jest jednak wzrost o ponad połowę względem maja liczby mieszkań, których budowę deweloperzy rozpoczęli. To najlepszy prognostyk szybkiego powrotu rynku mieszkaniowego do normalności – uważa Turek. – W odróżnieniu od liczby wydanych pozwoleń na budowę pokazuje on bowiem zaawansowanie faktycznych działań, czyli wejście robotników na plac budowy, a nie tylko wydanie decyzji administracyjnej, jak w przypadku informacji o pozwoleniach na budowę – wyjaśnia.

– Ponadto wzrost liczby rozpoczynanych budów wynika często w dużej mierze z faktu, że deweloperzy muszą uzupełnić ofertę mieszkań posiadanych na sprzedaż, co znowu może świadczyć o aktywności kupujących i szybkim wracaniu do normalności – dodaje ekspert.

Bez krzywdy wysiedlanych na rzecz CPK

ROZWÓJ \ W połowie sierpnia projekt specustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym zostanie przedstawiony Radzie Społecznej, czyli mieszkańcom Baranowa, Teresina i Wiskitek, którzy będą wysiedlani z tych terenów w związku z budową portu.

Jeszcze w tym roku mają być uruchomione procedury nabywania nieruchomości na rzecz realizacji projektu CPK. Aby odbyło się to z jak najmniejszą krzywdą dla ludności zamieszkującej na tych terenach, włączono mieszkańców w proces przygotowania nowelizacji specustawy. Niektóre postulaty przez nich zgłaszane podczas wcześniejszych posiedzeń Rady Społecznej znalazły się w projekcie tej nowelizacji.

Zaproponowano zwiększenie listy nieruchomości zamiennych. Rolnicy, chcący kontynuować działalność, zyskają możliwość pozyskiwania nieruchomości z całej Polski, nie tylko z regionu objętego wykazami nieruchomości. Proponuje się też w projekcie

nowelizacji specustawy ogłaszanie przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przetargów przeznaczonych tylko dla osób zbywających nieruchomości na rzecz CPK.

Kolejne rozwiązanie to możliwość przedłużenia okresu, w którym mieszkańcy mają wydać nieruchomość na rzecz CPK ponad ustawowe 120 dni (w przypadku podpisania stosownego porozumienia ze spółką CPK). Tryb ten będzie stosowany tylko w stosunku do mieszkańców, których obejmuje proces wywłaszczenia, czyli nie dojdą ze spółką CPK do porozumienia w ramach programu dobrowolnego nabywania nieruchomości.

Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełno-

mocnik rządu ds. CPK, wyraził nadzieję, że zdecydowana większość transakcji odbędzie się w trybie dobrowolnych wykupów, bez konieczności wywłaszczeń.

Proponuje się też w projekcie nowelizacji specustawy, aby osobom, które zbywają zabudowaną nieruchomość na rzecz CPK, dopłacić ponad wartość rynkową świadczenie w wysokości co najmniej 50 tys. zł. Projekt przewiduje także uruchomienie mechanizmu, który zagwarantuje właścicielom nieruchomości udział w przyszłych zyskach wynikających z przeznaczenia nieruchomości na cele komercyjne.

Propozycja jest taka, aby 50 proc. wzrostu wartości nieruchomości trafiło do byłego właściciela, a pozostała część ma być wykorzystana na inwestycje zwiększające jej wartość (np. jej uzbrojenie). Wycena nieruchomości ma być bardziej transparentna. Według projektu nowelizacji ekspertyza rynku nieruchomości będzie opiniowana przez zespół ekspercki przy udziale przedstawicieli gmin Baranowa, Teresina i Wiskitek oraz opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej.

Lucyna Piwowska, PAP

Resort finansów objaśnia ulgi związane z COVID-19

PODATKI \ Ministerstwo Finansów przygotowało objaśnienia podatkowe, które pozwolą we właściwy sposób korzystać podatnikom z różnych zwolnień, ulg, związanych z negatywnymi konsekwencjami poniesionymi w wyniku pandemii COVID-19.

W ostatnich miesiącach koncentrowaliśmy się na działaniach mających na celu zapewnienie firmom przetrwanie na rynku. Wsparcie finansowe to jedno, ale duże znaczenie miało wprowadzenie odpowiednich przepisów. W dużej części były to zupełnie nowe regulacje. Teraz przyszedł czas na ich objaśnienie – powiedział na spotkaniu z dziennikarzami minister finansów Tadeusz Kościński.

Objaśnienia porządkują przyjmowane różnymi ścieżkami – dzięki tarczom antykryzysowym czy rozporządzeniom ministra finansów – narzędzia dla podatników, których dotknęła pandemia. – Wraz z ogromną liczbą podatników korzystających z różnych instrumentów wsparcia pojawiło się wiele pytań dotyczących sposobu ich stosowania. W wyniku spotkań z biznesem i kon-

taktów z podatnikami przygotowaliśmy odpowiedzi na najczęście stawiane przez nich pytania – wyjaśnił Jan Sarnowski, wiceminister finansów.

– Przy ich sporządzeniu kierowaliśmy się zasadą ochrony zaufania podatnika: interpretacji wątpliwości na jego korzyść oraz zapewnienia mu maksymalnego komfortu i bezpieczeństwa stosowania prawa – dodał Sarnowski.

Według zapewnień kierownictwa resortu finansów powołanie się na objaśnienia podatkowe chroni podatników przed konsekwencjami ewentualnych błędów. Jak podkreślił minister Kościński, przygotowany zestaw objaśnień nie jest zbiorem zamkniętym. Będzie on uzupełniany w przypadku pojawienia się nowych sytuacji czy wprowadzania kolejnych regulacji.

(ar)



FIRMA BAYER MUSI WYPŁACIĆ 78 MLN DOL. OGRODNIKOWI CHOREMU NA RAKA

PRAWO \ Niemiecki koncern Bayer musi wypłacić odszkodowanie ogrodnikowi śmiertelnie choremu na raka wskutek – jak wykazały badania – długotrwałej ekspozycji na działanie roundupu zawierającego glifosat – orzekł kalifornijski sąd apelacyjny. Sprawa dotyczy Dewayne'a Johnsona, pracownika szkoły w Kalifornii. W sierpniu 2018 r. sąd w USA nakazał Bayerowi wypłatę na rzecz Johnsona odszkodowania w kwocie 289 mln dol., zredukowanej później do 78 mln dol.

INNOWACJE \ Po pandemii ogromna szansa na rozwój sektora cyfrowego

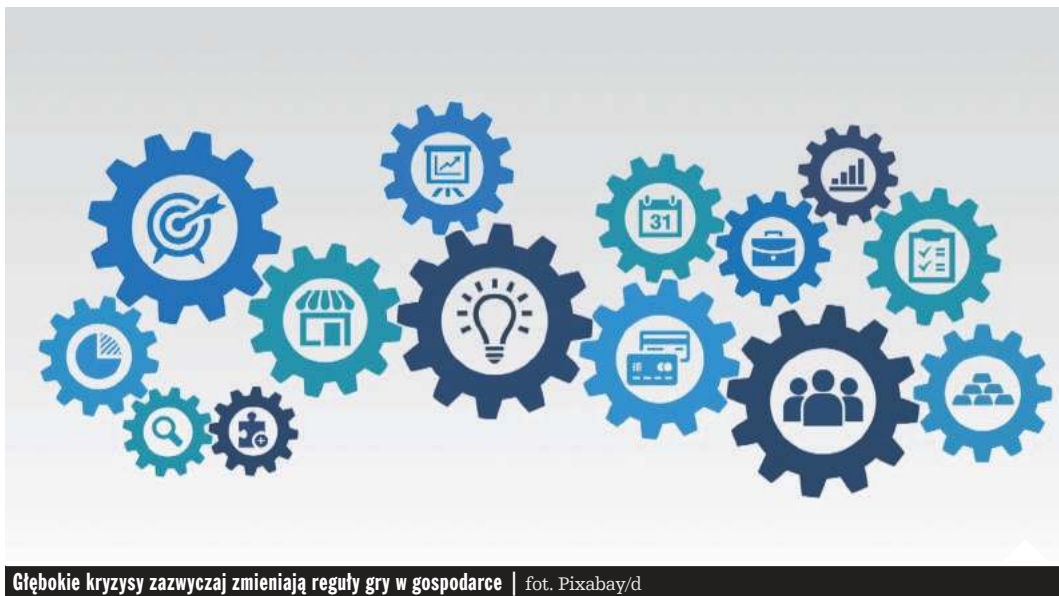
Rośnie znaczenie kreatywności

Znaczenie kreatywnej gospodarki, w której podstawowym czynnikiem wytwórczym jest kreatywność i kapitał intelektualny, dynamicznie rośnie. Jej udział w całkowitej wartości dodanej tworzonej w Polsce wzrósł z 4 proc. w 2010 r. do 6,3 proc. w 2018 r. – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) pt. „Rola gospodarki kreatywnej w Polsce”.

Andrzej Ratajczyk

Na gospodarkę kreatywną składają się: przemysły kreatywne (m.in. firmy architektoniczne, doradcze, badawcze, marketingowe oraz biura projektowe), sektor cyfrowy (usługi informatyczne) oraz sektor kultury. Podczas gdy przemysły kreatywne odpowiadają w Polsce za mniej więcej połowę całej gospodarki kreatywnej, jej najszybciej rozwijającą się część stanowi sektor cyfrowy. – W latach 2010–2018 średnioroczny wzrost wartości dodanej w tym sektorze wyniósł prawie 17 proc. – tłumaczy Jakub Sawulski, kierownik zespołu makroekonomii Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Najmniejszą, ale wciąż istotną część gospodarki kreatywnej stanowi sektor



Głębokie kryzysy zazwyczaj zmieniają reguły gry w gospodarce | fot. Pixabay/d

kultury, w którym mieści się m.in. produkcja filmów i programów telewizyjnych czy działalność twórcza związana z kulturą i rozrywką. W 2018 r. sektor ten odpowiadał za 13,5 mld zł, co stanowiło 11,6 proc. war-

tości dodanej gospodarki kreatywnej oraz 0,7 proc. wartości dodanej w całej gospodarce.

Jak podano w raporcie w 2015 r., udział Polski w całkowitym handlu towarami i usługami kreatywnymi

na terenie Unii Europejskiej wyniósł 3,5 proc. i był ponaddwukrotnie wyższy niż tuż po przystąpieniu Polski do UE (w 2005 r. wyniósł 1,6 proc.). Również udział eksportu gospodarki kreatywnej w eksporcie ogółem

w Polsce jest wysoki na tle innych państw UE. W 2015 r. wyniósł 6,8 proc. wobec 6,4 proc. średnio w UE.

Pod tym względem Polska wyprzedza większość państw Europy Środkowo-Wschodniej. Co więcej, saldo handlu zagranicznego gospodarki kreatywnej jest wyraźnie dodatnie – w 2018 r. eksport był o 9,5 mld dol. większy niż import.

– Można przewidywać, że w kolejnych dekadach znaczenie gospodarki kreatywnej w rozwoju gospodarczym będzie rosło. Proces ten może przyspieszyć po kryzysie wywołanym epidemią COVID-19, bo głębokie kryzysy zazwyczaj zmieniają reguły gry w gospodarce, a dodatkowo charakter obecnej sprawy, że szczególnie istotny impuls do rozwoju może otrzymać sektor cyfrowy – podkreśla Jakub Sawulski.

Branża IT jednym z liderów w Polsce

CYFRYZACJA \ W ocenie polskiego rządu w kolejnych latach możemy się spodziewać wzrostu wartości amerykańskich projektów inwestycyjnych prowadzonych w Polsce, szczególnie dotyczących centrów usług cyfrowych. Potwierdzają to również amerykańscy eksperci, którzy uznają, że Polska to kraj niezwykle zdolnych specjalistów, w dodatku oferujących usługi po przystępnych cenach.

Od 2000 r. Amerykanie zrealizowali w Polsce ponad 200 projektów inwestycyjnych o wartości przekraczającej 60 mld zł. Powstało dzięki temu 300 tys. miejsc pracy, wiele z nich w innowacyjnych branżach. Serwis Clutch, znana amerykańska platforma ocen i recenzji usług w sektorze B2B (business to business), w najnowszej analizie podkreśla, że Polska jest centrum rozwoju oprogramowania oferującym rozsądne ceny przy wysokiej jakości pracy.

Zdaniem Amerykanów dzięki jakości swojej pracy polscy programiści wyrobili sobie na świecie markę. Wiele rankingów wymienia ich jako jednych z najlepszych na świecie, czym przewyższają większość swoich amerykańskich

i zachodnioeuropejskich kolegów. Serwis Clutch ocenił ponad 160 firm programistycznych w Polsce, w czołówce znalazły się nie tylko firmy z Warszawy, lecz także Śląska oraz innych regionów.

– Branża IT jest jednym z najsilniejszych sektorów w Polsce, przyciągając popyt i inwestycje w kraju i za granicą – komentuje wyniki rankingu Alexa Goodrow, analityk Clutch Customer Experience. Z tegorocznego raportu płacowego Hays dla branży IT Contracting wynika, że zapotrzebowanie na specjalistów IT utrzymuje się na niezmiennie wysokim poziomie.

– Dla pracodawców coraz ważniejsza jest możliwość pozyskania unikalnych kompetencji, niezbędnych w organizacji do ukończenia da-

nego zadania. Firmy otwierają się też na ludzi młodych, nawet tych nieposiadających doświadczenia w IT – podkreśla Arkadiusz Wargin, dyrektor dywizji IT Contracting w Hays Poland.

Nic dziwnego, że rośnie optymizm pracowników sektora IT. W badaniu Hays Poland aż 74 proc. zatrudnionych w branży pozytywnie oceniło perspektywę swojej kariery zawodowej w 2020 r. Optymistyczne spojrzenie na swoją specjalizację i rynek pracy sprawia, że 76 proc. pracowników branży IT rozważa zmianę pracy – najczęściej w nieodległej perspektywie. Głównym motywatorem pozostaje chęć osiągnięcia wyższych zarobków.

Mariusz Andrzej Urbanke

Coraz więcej Polaków kupuje w sieci

HANDEL \ Pandemia koronawirusa pozytywnie wpłynęła na rozwój e-commerce w Polsce. Dynamicznemu wzrostowi klientów robiących zakupy w internecie towarzyszy ogromne zainteresowanie przedsiębiorców otwieraniem e-sklepów.

Według badania Gemius dla e-commerce Polska, w 2019 r. 62 proc. osób deklarowało, że kupuje w internecie, natomiast obecnie jest to już 73 proc. Dlatego pod koniec bieżącego roku można się spodziewać znacznie większego wzrostu wartości branży rok do roku niż przewidywane wcześniej 18 proc. Z analizy firmy ExpertSender wynika, że największym wzrostem zainteresowania wśród kupujących – aż o 715 proc. – cieszyły się sklepy spożywcze.

– Klienci coraz chętniej robią zakupy online, a w czasie pandemii sklepy offline straciły na popularności. To sprawia, że transformacja technologiczna handlu przyspieszyła do maksimum, a nowe e-sklepy pojawiają się na rynku z zawrotną prędkością. To ma także ogromny wpływ na kanały komunikacji, które wykorzy-

stują marki – mówi Krzysztof Jarecki, prezes firmy ExpertSender.

Po tak dużym wzroście popularności sklepów online przyszła kolej na automatyzację e-commerce, która była wymieniana i wyszukiwana w internecie o 195 proc. częściej niż jeszcze na początku tego roku.

– Ciekawą formą automatyzacji w e-commerce jest zastosowanie chatbotów. Te mogą zarówno wspierać sprzedaż, jak i obsługiwać klienta, dlatego są dużym obciążeniem dla pracowników tej branży. W ostatnim czasie to rozwiązanie zyskało na popularności. Wzrost liczby wypowiedzi internautów na ten temat, porównując kwiecień do stycznia tego roku, wynosi 44 proc. – informuje Ewa Stachowiak z firmy SentiOne.

(ar)



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





FILM \ We wtorek w Pradze odbyła się premiera filmu „Havel” w reżyserii Slavka Horaka. To pierwsza fabularna produkcja o byłym prezydencie Czechosłowacji i Czech. Obraz mówi o Havlu z lat dysydenckich, wychodząc poza opowieść o walce, prześladowaniach i szykanach ze strony czechosłowackiej służby bezpieczeństwa StB. – Nie robiłem filmu o ikonie, ale o człowieku – powiedział reżyser.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 23 LIPCA 2020

KULTURA

13

Maria Kobylńska

ANTYKULTURA \ Coraz więcej LGBT w filmach i serialach

Tęczowa propaganda

Aż w 22 na 118 premier filmowych z ubiegłego roku pojawili się geje, lesbijki, osoby transseksualne i takie o nie-naturalnej orientacji płciowej. To nowy rekord. W 2018 r. odnotowano 20 takich produkcji. Wszystko za sprawą lobby LGBT, które coraz gwałtowniej wdziera się do świata popkultury i narzuca swoje prawa większości. Często szykanuje przy tym środowiska wyznające tradycyjne wartości, zwłaszcza chrześcijan.



W produkcji „The Eternals” wystąpi pierwszy superbohater gej | fot. Twitter/d

zameżny z superbohaterem gejem Phastosem, granym przez znanego z „Atlanty” Briana Tyree’a Henry’ego. Reprezentujemy gejowską rodzinę i mamy dziecko – mówił o produkcji aktor Haaz Sleiman. Jak zapowiedziano, kolejna nowa postać LGBT ma się pojawić także w innym filmie Marvela „Thor: Love and Thunder”.

W bieżącym roku coraz więcej wytwórni zaczęło wprowadzać także postacie LGBT do bajek dla

najmłodszych. W marcu wszedł do kin animowany hit Disneya „Naprzód”, w którym pojawiła się nieheteronormatywna postać – cyklopka Spectra. Z tego powodu animacja została zakazana w niektórych krajach, a w innych, jak np. w Polsce, tak zmieniono tłumaczenie, by zatuszować homoseksualność tej bohaterki.

Produkcji z gejami, lesbijkami, osobami transseksualnymi oraz innymi o nienaturalnej orientacji płciowej

czy seksualnej przybywa za sprawą lobby LGBT. Wdzięra się ono coraz bardziej do świata popkultury i narzuca swoje prawa większości. Często szykanuje przy tym środowiska wyznające tradycyjne wartości, głównie chrześcijan. Znany z takiej praktyki jest chociażby serwis Netflix. Jedną z najbardziej obrazoburczych produkcji zaprezentowanych na jego platformie w internecie było „Pierwsze kuszenie Chrystusa”. Miała być alternatywnym przed-

świątecznym filmem dla nastolatków przedstawiającym 30. urodziny Jezusa w luźnej, zabawnej interpretacji. „Parodia” przekroczyła jednak wszelkie granice. Ukazała m.in. Chrystusa jako geja sypiającego z lucyferem i rozwiązała seksualnie Matkę Bożą. Film wywołał spore poruszenie wśród widzów na całym świecie. Dziś lobby LGBT idzie krok dalej w szykanowaniu chrześcijan i ich symboli religijnych. W Hollywood powstaje właśnie „Habit” – film z Jezusem kobietą, kochankiem(a) głównej bohaterki prowadzącej niemoralny tryb życia. To – jak wskazują przedstawiciele wspomnianej już organizacji CitizenGo – niedopuszczalne bluźnierstwo. „Hollywood wypowiada kolejną wojnę chrześcijaństwu” – piszą w petycji żądającej wstrzymania filmu członkowie CitizenGo. Nie ma lobby, które by walczyło o poszanowanie chrześcijan w hollywoodzkim kinie. Mimo protestów osób wierzących do tej pory nie ściągnięto z Netflixa „Pierwszego kuszenia Chrystusa”. Nie zaprzestano również produkcji „Habit”.

Pociągami retro wyprawa przez epoki

TURYSTYKA \ Podróż zabytkowym pociągiem to fantastyczny sposób na rodzinną wyprawę wakacyjną, okazja do poznania muzeów i zabytków kolejowych czy odwiedzenia wyjątkowych miejsc.

Podróż takim starym pociągiem sprawia mi ogromną przyjemność. Można poczuć klimat, widzieć dym wydobywający się z lokomotywy, usiąść na drewnianych siedzeniach i podziwiać widoki. To niepowtarzalne wrażenia. Dodatkowo podczas takich wypraw miałem okazję wejść do prawdziwego parowozu. Jest tam bardzo gorąco, ale to wyjątkowe pojazdy. Dużo się dowiedziałem o ich budowie i historii – mówi „Codzienniej” Karol, 10-letni miłośnik kolejnictwa, który mimo młodego wieku wielokrotnie podróżował zabytkowym taborem. Choć pociągi retro nie rozwijają zawrotnych prędkości, wyśmienita atmosfera sprawia, że ta-

ka wyprawa mija niezwykle szybko. Dla dzieci to ogromna frajda, dla starszych również nostalgia, niezależnie od tego, czy podróżuje się małą kolejką przez las na Helu, czy też dużym składem w górach. Takie atrakcje można znaleźć w wielu polskich miejscowościach.

Wyjątkowy jest skansen w Chabówce, posiadający najliczniejszą i najbardziej różnorodną ekspozycję starego taboru. W sezonie letnim odbywają się tu weekendowe kursy retro do Mszany Dolnej oraz do Kasiny Wielkiej, gdzie Steven Spielberg kręcił fragmenty do „Listy Schindlera”, a Andrzej Wajda sceny do „Katynia”. Jest to



Parowóz Px29-1704 wystąpił w serialu „Alternatywy”. Teraz wozi pasażerów | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

niezwykle malownicza trasa wiodąca przez góry i doliny. Dłuższa podróż z Nowego Sącza do Chabówki jest ob-

sługiwana we wszystkie niedziele do 23 sierpnia.

Dłużej, bo do 23 października, wycieczki pociągami

retro organizuje Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie. Wagony pasażerskie typu 1Aw prowadzone są na skraj Puszczy Kampinoskiej przez lokomotywę spalinową Lxd2 lub zabytkowy polski parowóz Px29-1704 – dokładnie ten, który wystąpił w kultowym serialu „Alternatywy”. W programie są zwiedzanie muzeum i puszczę z przewodnikiem oraz piknik z ogniskiem.

Niezapomnianych wrażeń dostarcza podróż zabytkowym składem z Parowozowni Wolsztyn w Wielkopolsce, wokół Dolnego Śląska w ramach projektu Liliputy 2020, kolejką wąskotorową z podwarszawskiego Piaseczna, Bieszczadzką Kolejką Leśną czy Żuławską Koleją Dojazdową kursującą przez turystyczne nadmorskie miejscowości.

Anna Krajkowska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

17

MOTORYZACJA

18-19

SPORT



fot. Wikipedia/d

Jawaharlal Nehru

(1889–1964) indyjski polityk, pierwszy premier Indii – urząd piastował w latach 1947–1964

„Życie przypomina grę w karty – rozdanie zależy wprawdzie od losu, ale sposób, w jaki prowadzisz rozgrywkę, to już sprawa twojej wolnej woli.”

FELIETON \ Podstawową zasadą chrześcijaństwa są dwa słowa: „Będziesz miłował”. To program budowania dobra

Diabeł zawsze buduje na negacji

Pierwszy był Lucyfer – upadły anioł, który powiedział Panu Bogu swoje wielkie „nie”. Także na negacji Bożego porządku polegało kuszenie pierwszego człowieka w raju, które skutecznie – jak mówi Biblia – zaowocowało grzechem pierworodnym. Wiadomo, że przekaz biblijny ma charakter antropomorficzny, ale w tym przekazie zawarte są istotne sprawy, które Bóg objawia człowiekowi. Objawienie charakteryzuje jedno bardzo ważne zdanie, które wyraża całokształt spraw i aspektów życiowych człowieka na ziemi: „Jam jest Pan, Bóg twój!”.



ks. Ireneusz Skubiś

Te słowa są punktem, wokół którego dzieje się wszystko. To jest także punkt wspierający cywilizację chrześcijańską. Człowiek może się opowiedzieć albo za tym: „Jam jest Pan, Bóg twój!”, albo za negacją tego zdania.

Wokół tego zdania toczą się losy jednostki, czyli losy człowieka. Ale to opowiedzenie się ma także charakter społeczny, a nawet cywilizacyjny. Przyjrzyjmy się scenie globu.

Kibice chrześcijaństwa, czyli jaka jest nasza wiara

Człowiek żyjący na ziemi albo wierzy w istnienie Boga, albo nie wierzy w Boga. Konsekwencje tego są kolosalne. Przecież wiemy, jaka jest różnica w podejmowaniu decyzji i działań przez człowieka, który uznaje Boga i jego prawo, a postawą człowieka, który nie uznaje Dekalogu.

Z tym wszakże zastrzeżeniem, że trzeba zauważyć, iż niestety wielu ludzi, którzy uważają się za katolików, postępuje wbrew Bożemu prawu. Jan Paweł II mówi, że żyją tak, jakby Boga nie było. I tu jest także wielki dramat chrześcijaństwa.

W tym względzie należy także zobaczyć stan świadomości religijnej polskich katolików. Mówimy, że Polacy są narodem katolickim. Pytam: jaki jest ten katolicyzm? Przypomina mi się świat kibiców. To bardzo sympatyczni ludzie, choć nieraz cechuje ich wielki kolorytizm zachowań. Tu pytanie brzmi: czy kibice są sportowcami? Wiadomo, że oni właśnie tylko przyglądają się sportowcom.

Podobnie jest z kibicowaniem w sprawie wiary i religii. Niektórzy katolicy uczestniczą sporadycznie w nabożeństwach, najczęściej we mszy św. Z zadowoleniem słuchają „fajnych” kazań, ale tu trzeba postawić pytanie: i co dalej? Czy ich wiara ma przełożenie na życie zgodne z przykazania-



Wielu ludzi mówi dziś Bogu: „Nie będę ci służył, jestem wolny i mogę robić, co chcę”. Ale to powiedzenie Bogu „nie” ma swoje wielkie konsekwencje nie tylko na tym świecie, lecz także w wieczności. Powyżej: Giovanni Martinelli „Śmierć u stołu biesiadników (Memento mori)” (ok. 1630 r.) | fot. Wikipedia/d

Przez kłamstwa niektórych ludzi koronawirus zabił już blisko pół miliona ludzi. Małe niby kłamstwo, ale jaki skutek! I to wszystko każe nam pytać o sumienie.

mi? A jak katolicy traktują sprawy społeczne? Czy przykazanie dla nich to coś zobowiązującego? Jak wygląda ich rachunek sumienia? Czy mówią codziennie pacierz? Czy ich życie ma jakieś odniesienie do Boga? Jak widzą chrześcijaństwo jako religię?

Weźmy ostatnie wybory – kandydat KO poparł bardzo wyraźnie kartę LGBT. Jest to karta całkowicie sprzeczna z Dekalogiem, czyli z Objawieniem Bożym. To przecież neopogaństwo i praktyczny ateizm. 10 mln Polaków poparło tego kandydata. Nie znam tego człowieka, widziałem go tylko w telewizji, ale on przecież też jest chrześcijaninem, bo jest najpraw-

dopodobniej ochrzczony, jak większość Polaków. Pamiętacie formułę wypowiedzaną podczas chrztu: „Taka jest nasza wiara!”? Miliony polskich katolików zagłosowały i jakby opowiedziały się za kartą LGBT, bo przynajmniej tak można było wnioskować z przekazu dotyczącego przekonań kandydata KO.

Można by ich określić kibicami chrześcijaństwa, którzy razem klaszczą Panu Bogu, ale zaledwie z pozycji kibiców. A przecież religia mówi, że Bóg naprawdę istnieje i gdy skończą się dni naszej ziemskiej wędrówki – stanimy przed Wszystkowiedzącym. Taka jest nasza wiara. Na to nic nie poradzimy.

Kształt sumienia nadaje kształt światu

Można by dotyczyć różnych spraw, które ocierają się o naszą świadomość, także tę świadomość dotyczącą wiary i sumienia. Słowo „sumienie” należy dokładnie dookreślić. Istnieją różne wytrychy, które posługują się tym słowem. Na przykład zwolennicy nieograniczonej wolności, którzy nie odróżniają wolności od swawoli, często powołują się na „wszechmocny” głos sumienia, oczywiście sumienia oznakowanego wolnością. Według takiego sumienia:

wszystko można, co nie można, byle z wolna i z ostrożnością. To tylko tak dowcipnie wygląda, ale przecież jest to sprawa sumienia. To przecież w sumieniu rozgrywa się losy nie tylko jednostki, lecz także losy świata.

Przecież przez kłamstwa niektórych ludzi koronawirus zabił już blisko pół miliona ludzi. Małe niby kłamstwo, ale jaki skutek! I to wszystko każe nam pytać o sumienie. Kształcenie sumienia jest najważszym obowiązkiem odpowiedzialnych za losy świata. Tak samo, niekształcenie dobrego sumienia należy do największych nieszczęść ludzkości. Przecież wielu zbrodniarzy hitlerowskich było ludźmi ochrzczonymi. To jest prawdziwa historia Judaszowej zdrady. Wiem także, że jeden z najbardziej cynicznie podchodzących do Chrystusa ludzi w Polsce ma obrazek z pierwszej komunii świętej.

Wybór diabelskiej filozofii negacji

A wszystko zaczęło się od słowa „nie”. Diabeł powiedział do Boga: „Non serviam” (Nie będę służył).

Tak samo jest dzisiaj, wielu ludzi mówi: „Nie będę ci służył, jestem wolny i mogę robić, co chcę”. Ale to powiedzenie Bogu „nie” ma swoje wielkie konsekwencje nie

tylko na tym świecie, lecz także w wieczności.

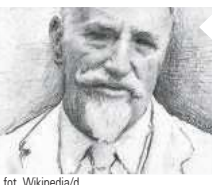
Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że także w pospolitym życiu problem dotyczy postawy negacji wobec wszystkiego. W samym przekroju społecznym i politycznym widzę postawy negujące wszystko. Często bez uzasadnienia: nie, bo nie. Jest to jakiś negatywizm społeczny. To także jest charakterystyczne dla totalnej opozycji. Taka postawa dotyka jakości życia narodu i państwa. Uniemożliwia dialog i porozumienie. A gdzie jest dobro wspólne? Myślę, że jest to sprawa postawienia akcentów. Akcent negacji dobra ma diabelskie pochodzenie.

To właśnie w tym momencie trzeba przypomnieć postać św. Michała Archanioła, który mówi: „Któż jak Bóg”. Spojrzenie filozofii i teologii chrześcijańskiej stawia na Boga jako Najwyższe Dobro. Oczywiście, dobro rozumiane w sensie personalistycznym, czyli Bóg – Trójca Osób. To widzenie ma charakter ożywiający, bo osoba to zawsze jest ktoś, kto żyje, ktoś, kto jest, a przecież Bóg wypowiedział Mojżeszowi swoją istotę: „Jestem, który jestem”.

Tak więc akceptacja istnienia leży u podstaw Bożego porządku. Pozostaje nam więc w naszej refleksji przyjęcie zdania, że powinniśmy budować życie nie na negacji, ale raczej trzeba wybierać opcję „na tak”, bo ta postawa zawiera w sobie kierunek budowania dobra, czyli filozofię boską – filozofię istnienia, filozofię, która buduje i mówi „tak”.

I na koniec tego nieco filozoficznego zamyślenia trzeba zapytać, jaki sens ma zasada totalnej opozycji, która wszystko neguje i buduje na filozofii negacji i nienawiści do tych, którzy po prostu wygrali wybory. Czyżby to był wybór diabelskiej filozofii negacji, zwłaszcza negacji oczywistego dobra? Nad tym powinien się zastanowić wierzący chrześcijanin. Bo podstawową zasadą chrześcijaństwa są dwa słowa: „Będziesz miłował”.

.....
Autor jest założycielem i moderatorem Ruchu „Europa Christi – Mundus Christi”



Feliks Koneczny

(1862–1949) polski historyk, historyzof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamprzede: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczajów – ziarno Idei. \\

PUBL...

15

Przed nami ponad trzy lata bez żadnych wyborów, do jesieni 2023 r., gdy w Polsce mają się odbyć wybory samorządowe i do parlamentu. Takiej sytuacji nie było w Polsce od 2011 r., kiedy po październikowych wyborach parlamentarnych, zakończonych drugą z rzędu wygraną PO i powstaniem drugiego rządu koalicji PO-PSL, Polska czekała na kolejne wybory – do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 r. – niemal trzy lata.



Ryszard Czarnecki

Co zatem będzie się działo przez najbliższe 13 kwartałów? Jak będą przegrupowania i priorytety?

Zmiany w Senacie RP i sejmikach?

Zacznijmy od strony rządzącej – obozu patriotycznego. Obóz Zjednoczonej Prawicy, czyli formacja chrześcijańsko-konserwatywno-propaństwowa, jeszcze nigdy w ostatnich sześciu latach, od kiedy powstała z inicjatywy Jarosława Kaczyńskiego przed wyborami samorządowymi A.D. 2014, nie poróżniła się tak bardzo, jak podczas nieszczejnej szarży Jarosława Gowina i jego Porozumienia (a raczej części Porozumienia) w związku z przewidzianymi na maj 2020 r. wyborami prezydenckimi. Mleko się rozlało i trudno będzie teraz wszystko posklejać – choć trzeba w imię rozsądku i racji stanu. Ale pewnie już nigdy nie będzie tak, jak było.

Wzrost nieufności po stronie Prawa i Sprawiedliwości wobec formacji ekspremiera Gowina jest faktem i jest znaczący, jednak nie przełoży się, moim zdaniem, na wymianę koalicjanta. Tym bardziej że większość posłów „od Gowina” jest dzisiaj bliżej PiS, niż była kiedykolwiek.

Skąd więc wieści o potencjalnym zbliżeniu prawicy z ludowcami? Kontrolowane przecieki odegrały swoją rolę, skoro przed II turą wyborów prezydenckich, wbrew wspólnej historii ośmiu lat rządzenia i dobrych osobistych relacji Władysława Kosiniaka-Kamysza z Donaldem Tuskiem, nie nastąpiło – choć PO mocno tego oczekiwała – formalne po-

POLITYKA \ Do jesieni 2023 r. mamy okres „niewyborczy”. Co zatem będzie się działo przez ten czas?

Obóz patriotyczny i opozycja. Polityczne scenariusze



Był KOD, było szukanie ruchu obywatelskiego, a nie stricte politycznego, był alimenciarz Mateusz Kijowski, który okazał się nie tyle gwiazdą, ile meteorem spadającym na łeb. „Ulica” polskiemu rządowi nie dała rady | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

parcie kandydatury Rafała Trzaskowskiego przez lidera PSL. Na ile zadecydowała o tym kalkulacja partii z koniecznością jako godłem, a na ile wypuszczanie przez „nieznanych sprawców” próbnych balonów o poszerzeniu koalicji? To już temat dla historyków.

Prawdę mówiąc jednak, oprócz formalnej zmiany koalicji na szczeblu rządowym, która nie wydaje się dziś realna, istnieje możliwość pewnych przegrupowań w Senacie RP lub – co łatwiejsze – na szczeblu niektórych sejmików. Których? Trzymajmy może karty przy orderach...

Jeśli już, to „różnijmy się pięknie”

Widzimy też starania Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry, aby pokazać pewną odrębność w ramach obozu prawicy. Formacja ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego pokazuje, że jest bardziej na prawo od PiS. Na przykład w kwestiach europejskich, a także dotyczących Kościoła i tematów z szeroko rozumianej sfery obyczajowo-moralnej (ujawniło się to w ocenie ostatniego szczytu UE w Brukseli, zwłaszcza warunków praworządności, oraz w Sejmie RP w trakcie głosowania nad kandydaturą ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego do komisji mającej zająć się pedofilią).

Nie wchodząc w publiczne polemiki – nie jestem ich zwolennikiem – trzeba jednak być konsekwentnym: skoro przez lata zgadzaliśmy się z tym, aby formacja Jarosława Gowina kierowała swoje przesłanie do bardziej centrowego, liberalnego, wolnorynkowego elektoratu, to czemu teraz mamy odmawiać zaznaczenia swojej odrębności Solidarnej Polsce? Byłaby to hipokryzja – albo zaimportowane z UE „double standards”, podwójne standardy. W związku z tym proponuję, mówiąc Cyprianem Kamilem Norwidem, „różnić się pięknie”, pamiętając, że tylko razem możemy wygrać kolejne, ósme, dziewiąte, a nawet dziesiąte wybory...

Już oficjalnie zapowiedziana przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego w wywiadzie dla radiowej Jedynki rekonstrukcja rządu nastąpi po wakacjach i zapewne będzie poważna. Poważna dlatego, że będzie ona miała charakter strukturalny. Spodziewam się łączenia poszczególnych resortów i zmniejszania docelowo ich liczby, może nawet do 11 czy 12. Czy odbędzie się to za jednym zamachem? Zobaczymy. Nieuniknione zmiany personalne będą efektem zmian strukturalno-systemowych i niekoniecznie okażą się wynikiem negatywnej oceny działalności poszczególnych ministrów konstytucyjnych.

Spodziewam się raczej fuzji resortów, którymi kierowali.

PO jako siła kierownicza opozycji to mit

Zajmijmy się – uczynię to z rozkoszą – opozycją. W pierwszych dniach po wyborach prezydenckich miałem déjà vu. Gdy Rafał Trzaskowski i jego komilottoni mówili o „zagospodarowaniu” 10 mln wyborców głosujących na kandydata opozycji, przypominały mi się jako żywo słowa sprzed pięciu lat przegranego kandydata na prezydenta, z tej samej formacji, urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego. Chciał on wtedy też „zagospodarować”, tyle że 8 mln wyborców. Cóż z tego wynikło? Widzieliśmy.

Był KOD, było szukanie ruchu obywatelskiego, a nie stricte politycznego, był alimenciarz Mateusz Kijowski, który okazał się nie tyle gwiazdą, ile meteorem spadającym na łeb. „Ulica” polskiemu rządowi nie dała rady – największa demonstracja antyrządowa liczyła (według specyficznej matematyki „Gazety Wyborczej”) 55 tys. ludzi, a więc 0,68 proc. tych, którzy głosowali na Komorowskiego.

Dziś opozycja wchodzi w te same „kamasze”, by użyć słynnego określenia Ludwika Dorna, dziś suflera opozycji. Wtedy były walki Schetyny z Kopacz i Neumannem

o władzę w partii, a potem walka Schetyny o jej utrzymanie, teraz jest walka Budki z Trzaskowskim o bycie faktycznym, a nie formalnym liderem opozycji. Hola, hola! Jakiej opozycji? Jesteśmy świadkami wzrastających napięć, wzajemnych pretensji, połajanek między lewicą a PO.

W kampanii wyborczej Platforma zrobiła stary numer: chciała przejąć elektorat – skądinąd uderzająco mały – lewicy, jednocześnie unikając oficjalnego spotkania Trzaskowski-Biedroń. PO usiłowała zachować się zgodnie z powiedzeniem Piłsudskiego (pytanie tylko, czy je znała): „Brać, ale nie kwitować”. W efekcie obrażony SLD, mający wciąż pewną liczbę prezydentów miast, zwłaszcza na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, wydał polecenie, aby członkowie SLD, a także byli działacze tej partii (ostatnio wybierani już jako przedstawiciele „bezpartyjnych komitetów obywatelskich”) w miastach rządzonych przez lewicę, a odwiedzanych przez Trzaskowskiego, demonstracyjnie nie witali go i nie byli przy nim. Zostało to wykonane, a temperatura sporu i wzajemne pokampanijne połajanki pokazują, że próba kreowania przez PO siebie jako „siły kierowniczej” opozycji jest mitem.

Na razie PO przypomina boksera, który co prawda przegrał nie przez nokaut, tylko na punkty, ale jest tak zaszkokowany porażką, że jednocześnie publicznie mówi rzeczy ze sobą sprzeczne: a to, że tak naprawdę wygrał, a to, że sędzia go oszukał, a to, że kibice przeciwnika oślepiali go lusterkami itd. Takie „żale Sarmaty” (choć akurat do tej tradycji Trzaskowski na pewno nie nawiązuje) są bezproduktywne.

Mamy więc opozycję, która nie za bardzo się może pozbierać po siódmym z rzędu wyborczym laniu, i obóz patriotyczny, który właśnie załatwił 750 mld zł dla Polski z Brukseli. Jednocześnie mamy chór prywatnych, bardzo często z obcym kapitałem, mediów, które nie tyle sprzyjały opozycji, ile faktycznie były opozycją. Sposób, w jaki do tego problemu odniesie się obóz władzy, będzie stanowił o jego zwycięstwach – lub porażkach – w przyszłości.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PROGRAM TV

17

MOTORYZACJA

18-19

SPORT



fot. mat. pras./d

„HITCH: NAJLEPSZY DORADCA PRZECIĘTNEGO FACETA” \ Alex Hitchens (Will Smith) jest specjalistą ds. uwodzenia kobiet. Jego umiejętności zostają wystawione na próbę, gdy sam się zakochuje w pięknej, choć cynicznej dziennikarce.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (27) - serial 09:15 Ranczo (62) - serial 10:15 Komisarz Alex (117) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (98) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (777) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (201) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2257) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (243) - serial 14:05 Chłopi (5) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (81) - serial 16:00 Koło fortuny - telet.	07:00 Wstajesz i wiesz 09:05 Szpital (583) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (603) - serial 11:40 Detektywi (604) - serial 12:15 Ukryta prawda (849) - serial 13:15 Szpital (584) - serial 14:15 Detektywi (605) - serial 14:50 Detektywi (606) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (601) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (602) - serial 09:45 Sekrety rodziny (101) - serial 10:45 Dlaczego ja? (928) - serial 11:45 Gliniarze (247) - serial 12:50 Wylaczenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (748) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Pilnujmy Polski! 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Grunt to droga. Camino to odwaga 09:00 Na zdrowie 09:30 Regal 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Filmowe zyciorysy 13:30 Msza święta 14:30 Filmowe zyciorysy 15:00 Filmowe zyciorysy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Betafo 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Wichura. Zielony Trójkąt 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (220) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Uśmiech losu (13) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandida (21) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:20 Tylko jedno spojrzenie (1) - serial 01:25 Przysięga (8) - serial 02:20 Sprawa dla reportera	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (350) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:30 Barwy szczęścia (2257) - serial 20:10 Filmowe czwartki: Jackie i Ryan - dramat obyczajowy, USA 2014. 21:50 Horror na szosie - thriller, Kanada 2015 23:25 Piątek, trzynastego - horror, USA 1980. Steve Christy postanawia otworzyć obóz nad jeziorem Crystal, gdzie wcześniej doszło do tragedii. Mężczyzna nie wie, że w okolicznych lasach czai się morderca. 01:05 Kryminalne zagadki Las Vegas 16 (1) - serial	16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (850) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:00 Szefowie wrogowie - komedia, USA 2011, wyk. Jason Bateman, Charlie Day, Jason Sudeikis. Każdy z trzech przyjaciół ma szefa, którego nienawidzi. Wspólnie postanawiają ich wyeliminować. 00:05 Ja cię kocham, a ty z nim - komedia, USA 2007. 02:15 Uwaga! 02:40 NOC Magii - pr. rozryw.	14:45 Dlaczego ja? (698) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (179) - serial 17:45 Sekrety rodziny (149) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta - komedia romant., USA 2005. Alex Hitchens pomaga nieśmiałym mężczyznom podrywać piękne dziewczyny. Jego umiejętności zostają wystawione na próbę, gdy sam się zakochuje. 22:45 Jak stracić chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003 01:10 Chirurdzy (313) - serial 02:05 Chirurdzy (314) - serial	18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather
WIECZOREM	20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandida (21) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:30 Magazyn kryminalny 997 00:20 Tylko jedno spojrzenie (1) - serial 01:25 Przysięga (8) - serial 02:20 Sprawa dla reportera	21:50 Horror na szosie - thriller, Kanada 2015 23:25 Piątek, trzynastego - horror, USA 1980. Steve Christy postanawia otworzyć obóz nad jeziorem Crystal, gdzie wcześniej doszło do tragedii. Mężczyzna nie wie, że w okolicznych lasach czai się morderca. 01:05 Kryminalne zagadki Las Vegas 16 (1) - serial	22:00 Szefowie wrogowie - komedia, USA 2011, wyk. Jason Bateman, Charlie Day, Jason Sudeikis. Każdy z trzech przyjaciół ma szefa, którego nienawidzi. Wspólnie postanawiają ich wyeliminować. 00:05 Ja cię kocham, a ty z nim - komedia, USA 2007. 02:15 Uwaga! 02:40 NOC Magii - pr. rozryw.	22:45 Jak stracić chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003 01:10 Chirurdzy (313) - serial 02:05 Chirurdzy (314) - serial	18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather

OGŁOSZENIE PŁATNE

Mirosław Szajewski i Miłosz Radecki wspólnicy spółki cywilnej TASSO s.c. w Przecławiu informują, iż wprowadzona do obrotu zabawka zwierzak art. # XFM66-4 kod EAN 5903268203426 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, ze względu na obecność w zabawce tj.: głowie kucyka ftalanu bis (2-etyloheksylu)(DHP), w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związane z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Powyższe ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Miłosz Radecki i Mirosław Szajewski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą TASSO Miłosz Radecki, Mirosław Szajewski s.c. w Przecławiu informują, iż wprowadzona do obrotu zabawka masa żelowa (różowa, fioletowa, biała) w buteleczkach w kształcie głowy jednorożca Art. # 798 kod EAN 5903268207974 nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na przekroczoną dopuszczalną wartość migracji boru, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.plZapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



JEST WNIOSEK O UPADŁOŚĆ PRODUCENTA FELG BBS

BRANŻA \ Znana niemiecka firma produkująca alufelgi BBS (nazwa pochodzi od pierwszych liter nazwisk założycieli i miejscowości, w której znajduje się firma: Baumgartner, Brand, Schiltach), założona w 1970 r., zmagą się z problemami finansowymi spowodowanymi pandemią koronawirusa.



Zabawny przedni pas, efektowne przetłoczenia – nowy i10 przyciąga wzrok | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RECENZJA \ Hyundai i10 1.2 MPI 84 KM Premium

Zabawny malec

Hyundai wprowadził na rynek najnowszą generację swojego najmniejszego miejskiego auta – i10. Dawno już taki malec nie narobił tyle szumu i nie wzbudził tak wielu emocji.

Igor Szczęsnowicz

Główna zasługa projektantów tego samochodu leży w tym, że niewielkiemu pojazdowi nadali bardzo efektowne kształty: zawadiackie skośne reflektory, szerokie wloty powietrza, nieco pudełkowaty kształt. Od pierwszego zobaczenia poczułem do tego samochodziku sympatię.

W środku znajdziemy sporo miejsca dla czterech pasażerów, wygodne fotele i bardzo przyzwoite wyposażenie z systemem multimedialnym oraz automatyczną klimatyzacją na czele. Mamy tutaj nawet w standardzie bezprzewodową ładowarkę niektórych smartfonów. To rzadko spotykany gadżet w tej klasie pojazdów.

Tonacja środka utrzymana jest w jasnoszarych i czarnych barwach, co sprawia, że w środku optycznie jest bardzo jasno. Czy jasne ko-

lory są praktyczne podczas podróży z małymi dziećmi o brudnych butkach i niesfornych nóżkach, to już zupełnie inna sprawa.

Samochód wyposażono w 84-konny benzynowy silnik. Jak na tak małe auto to jednostka w zupełności wystarczająca. Hyundai i10 porusza się odpowiednio dynamicznie, a przy tym zupełnie oszczędnie – średnie spalanie rzędu 5,8 litra na 100 kilometrów jest jak najbardziej do osiągnięcia.

Hyundai ten znakomicie spisuje się w mieście. Niewielkie kształty ułatwiają parkowanie, poza tym już w standardzie kierowca ma do dyspozycji zarówno czujniki, jak i kamerę parkowania. Doskonale wyposażony samochód kosztuje ok. 70 tys. zł. To sporo jak na miejski wozik, ale po pierwsze, to najwyższa wersja wyposażeniowa, a po drugie, konkurencja z tym wyposażeniem i podobnym silnikiem bywa jeszcze droższa.



Deska rozdzielcza prosta, ale niczego tu nie brakuje | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Bagażnik niewielki, ale na zakupy wystarczy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1197
Moc (kW/KM/obr./min)	61 kW/84 KM 6000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	118/4200
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	12,6
Prędkość maks. (km/h)	171
Zużycie paliwa (średnie)	5,1–5,8 l/100
Masa własna/dop. masa (kg)	969/1430
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	3670/1680/1480
Pojemność bagażnika (l)	252–1050
Cena wersji Access 1,0 MPI 67 KM: od 43 900 zł	
Samochód testowy wersja Premium plus opcje	ok. 70 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. jednostrefowa, ABS, ESP, lakier metalizowany, system multimedialny z nawigacją (opcja 1500 zł), podgrzewana kierownica	

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PROGRAM TV

17 MOTORYZACJA

18-19

SPORT

SIATKÓWKA \ Turniejami PreZero Grand Prix nasi ligowcy rozpoczynają sezon na plażowych stadionach

Pierwszy raz od marca z kibicami

W Polsce wraca siatkówka na żywo z udziałem kibiców. PreZero Grand Prix rozpoczyna się już w najbliższy piątek. Najlepsze siatkarki i siatkarze z PlusLigi, Tauron Ligi i Tauron 1. Ligi najpierw zawitają do Krakowa (24–26 lipca, kompleks sportowy KS Wanda Kraków, ul. Bulwarowa 39), a tydzień później będą rywalizowali w stolicy (31 lipca – 2 sierpnia, Monta Beach Volley Club). Wielki finał zostanie rozegrany w Gdańsku (7–9 sierpnia, Lotos Stadion Letni Gdańsk).

Artur Szczepanik

Zapraszamy naszych najlepszych na świecie fanów zarówno na plażowe stadiony, jak i przed ekrany telewizorów – mówi Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Wszystkie mecze będą transmitowane na sportowych antenach Polsatu. Oczywiście będzie także szansa zobaczyć sportowców na żywo na naszych plażowych stadionach. Na tych obiektach będziemy stosowali wszystkie zalecenia Głównego Inspektoratu Sanitarnego, mamy więc prośbę do fanów o zrozumienie – dodaje.

Wstęp na turniej jest wolny. Przy wejściu na teren imprezy kibice będą zobowiązani do dezynfekcji rąk w specjalnych urządzeniach. Na terenie turniejowym może przebywać określona liczba osób, stąd ochrona będzie kontrolowała liczbę wchodzących i wychodzących. W razie, gdy zostanie wyznaczony limit uczestników (w Krakowie to 800 osób), ochrona będzie wpuszczała kolejnych kibiców dopiero wtedy, gdy teren opuści któryś z obecnych. Będą ustawione specjalne bramki z osobnym wejściem oraz wyjściem.

Dla kibiców przewidziana jest także trybuna o pojemności 500 osób z zastrzeżeniem, że może być zajęte co drugie miejsce. To oznacza, że z zachowaniem odstę-



Andrzej Wrona i jego koledzy muszą się chwilowo przestawić z siatkówki halowej na plażową | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pów na trybunie będzie mogło przebywać jednocześnie 250 osób. Pozostali fani będą mogli śledzić rozgrywki na telebimie i korzystać z przygotowanych dla nich atrakcji.

– Nie jest to impreza masowa, nowe przepisy zostały wprowadzone dopiero teraz i nie mieliśmy szans na takie rozwiązanie, stąd limity – tłumaczy prezes Zagumny. – Zapraszamy jednak serdecznie, myślę, że każdy znajdzie

coś dla siebie, bowiem na terenie turnieju będą także specjalne atrakcje od naszych sponsorów oraz partnerów. Liczymy, że wspólnie uda się stworzyć fajne widowiska, które staną się przedsmakiem tego, co czeka nas we wrześniu, gdy startują wszystkie nasze ligi – dodaje.

PreZero Grand Prix to zupełnie nowy pomysł, który Polska Liga Siatkówki w ekspresowym tempie wprowadza-

ła, by pokazać, że ligowa siatkówka potrafi działać kreatywnie i błyskawicznie, nawet w najtrudniejszych momentach. Żadna inna liga sportowa w naszym kraju nie zdecydowała się na stworzenie w tak szybkim tempie tak dużego i śmiałego przedsięwzięcia.

– Przed przygotowaniem do sezonu spędziłem dwa miesiące na plaży po to, aby wystąpić w Letnim Grand

Prix – przyznaje zawodnik Vervy Warszawa Orlen Paliwa Andrzej Wrona. – Do dyspozycji trenera Andrei Anastasiego będzie ósemka graczy, którzy zagrają w tych meczach. Siatkarze po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa nie mieli zbyt wielu treningów w składach sześciuosobowych. Z pewnością będzie to gratka dla kadrowiczów, kibiców oraz sponsorów – dodaje Wrona.

Przemęczony Jakub Kochanowski

KADRA \ Reprezentacja Polski zainaugurowała wczoraj serię meczów towarzyskich. Polacy w Zielonej Górze wczoraj i dziś mierzą się z Niemcami, a w niedzielę i poniedziałek w Łodzi podejmą Estończyków. W kadrze Vitala Heynena zaszła zmiana. Jakuba Kochanowskiego musiał zastąpić inny środkowy – Jan Nowakowski.

Jakub Kochanowski nie ma żadnej poważnej kontuzji. Są to zmiany przeciążeniowe – poinformował lekarz siatkarskiej reprezentacji Polski Jan Sokal. Środkowego, któremu dokucza ból barku, zastąpi w składzie na mecze towarzyskie Jan Nowakowski. – Kochanowski poczuł ból barku na pierwszym treningu

w Zielonej Górze. Przyjechał do nas do Łodzi na konsultacje. Na szczęście nie ma żadnej poważnej kontuzji. Są to zmiany przeciążeniowe, wymagające odpoczynku i rehabilitacji – podsumował Sokal w materiale wideo Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Trener Vital Heynen w miejsce zawodnika Gru-

py Azoty Zaksy Kędzierzyn-Koźle powołał na zaplanowane cztery sparingi Nowakowskiego. Środkowy GKS Katowice po raz drugi w tym roku zasilił kadrę. Po raz pierwszy doszło do tego podczas zgrupowania w Spale pod koniec pierwszej połowy czerwca, gdy operacji kolana poddał się

Mateusz Bieniek. Gdy on wypadł ze składu, to szkoleniowiec Białe-Czerwonych poprosił o dołączenie do trenującej reprezentacji Nowakowskiego i Norberta Hubera.

– Gdy kończyłem robić szóstą serię przysiadów 140 kg, to zobaczyłem na telefonie wiadomość: „Potrzebujemy

środkowego”. No to jestem w takim razie. Spakowałem się i przyjechałem. Chłopaki się śmieją, że przyjeżdżam z butlą gaśniczą i jestem strażakiem, gaszę pożary. Oby Kuba był zdrowy, pełen entuzjazmu i nadawał się do gry, ale ja zawsze jestem w razie czego z tą butlą i będę gasił w razie kontuzji – zadeklarował Nowakowski.

Wczorajszy mecz z Niemcami zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”. Transmisja z dzisiejszego o godz. 18 w Polsacie Sport.

.....
(asz)

PRZEMYSŁAW PŁACHETA DO NORWICH CITY

TRANSFERY \ Skrzydłowy Śląska Wrocław Przemysław Płacheta został piłkarzem zegnającego się z Premier League Norwich City. Klub z Dolnego Śląska sprzedał byłego młodzieżowego reprezentanta Polski za około 2,5 mln euro. W swoim debiutanckim sezonie Płacheta wystąpił w 35 meczach, strzelił 8 goli i miał 5 asyst. Do niego należy rekord prędkości w minionym sezonie ekstraklasy – 35,22 km/h.

PIŁKA NOŻNA \ Korona Kielce nie może funkcjonować, bo jej większościowy akcjonariusz nie pojawił się na walnym zgromadzeniu

Klub na skraju upadku

Doszliśmy do ściany i dalszej drogi nie ma – powiedział trener Korony Maciej Bartoszek, komentując kolejną nieudaną próbę dokapitalizowania kieleckiego klubu podczas poniedziałkowego walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Na spotkanie do stolicy regionu świętokrzyskiego nie przyjechał nikt z rodziny Hundsdorferów, większościowych właścicieli klubu.

Artur Szczepanik

Nie rozumiem celu takiego postępowania ani tego, w jakim kierunku ma to zmierzać. Takiego rozwiązania można było się spodziewać tylko w najczarniejszych przewidywaniach, ale niestety tak się stało – przyznał trener Bartoszek.

Przyszłość klubu grającego w tym sezonie w ekstraklasie stanęła pod znakiem zapytania. Dokapitalizowanie jest niezbędne, aby pokryć zadłużenie spółki. Korona może nie dostać licencji na grę w I lidze. Kolejnym etapem może



Trener Maciej Bartoszek nie wie, jaka przyszłość czeka jego i kielecki klub
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

być postawienie spółki w stan likwidacji.

– Jako trener mam związane ręce i duży ból głowy. Ale niestety, nie wiemy nic i pozostaje nam tylko czekać na jakieś

pozytywne rozwiązanie tych spraw – podkreślił Bartoszek.

Następne walne zgromadzenie akcjonariuszy kieleckiego klubu ma się odbyć 4 sierpnia. – Na pewno do tego czasu nie

możemy czekać. Zespół nie jest w stanie normalnie funkcjonować ani przygotować się do sezonu, jeśli trzeba będzie czekać na decyzje do tego momentu. To jest nierealne i dobrze o tym wszystkim wiemy – zaznaczył 43-letni szkoleniowiec.

Z doniesień medialnych wynika, że działacze kieleckiego klubu nie zamierzają czekać do 4 sierpnia i chcą wcześniej spotkać się z przedstawicielami rodziny Hundsdorferów. – Dobrze by było, gdyby to spotkanie większościowego udziałowca z mniejszościowym udziałowcem, miastem Kielce, może z udziałem sponsorów i zarządu klubu, odbyło się wcześniej. Gdyby wypracowano jakieś stanowisko, może nawet przelano porozumienia w jakiś wiążący dokument, to później już tylko postawiono by podpisy na walnym zgromadzeniu, które ma się odbyć za dwa tygodnie – zaproponował Bartoszek. Dodał, że „to by było najlepsze rozwiązanie, jakie jest możliwe w tej chwili”.

– Przez te dwa tygodnie klub mógłby normalnie funkcjonować, moglibyśmy podejmować decyzje i przygotowywać zespół. To jedyne rozwiązanie, które pozostało – nie ukrywał trener Korony.

Kadra szkoleniowa ma coraz mniej czasu na skompletowanie składu na najbliższy pierwszoligowy sezon. Z klubu już odeszło 19 piłkarzy. W ostatnich tygodniach sztab szkoleniowy obserwował zawodników, którzy mogliby wzmocnić kielecki zespół na zapleczu ekstraklasy.

– Mielśmy listę zawodników i ta lista pewnie z każdym dniem będzie się uszczuplała. Pozyskanie piłkarzy, których przymierzaliśmy do drużyny, będzie z biegiem czasu coraz trudniejsze. Pytanie też, czy będziemy w stanie im normalnie płacić na pierwszoligowym poziomie. Czy zmienić priorytety i przetrwać tylko ten najbliższy sezon, walczyć o utrzymanie, żeby nie spaść jeszcze niżej? Nie jestem w stanie w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć – podkreślił Bartoszek, który dodał, że na rozwiązanie całej sytuacji wokół Korony może czekać tylko do końca tego tygodnia.

– Muszę myśleć też o sobie jako ojcu, głowie rodziny. Mam też swoje zobowiązania i swoje życie. Mam nadzieję, że to się wszystko wyjaśni do końca tygodnia, w jedną lub w drugą stronę – podsumował trener Korony, który ma ważny kontrakt z klubem do końca lipca.

W zakończonych rozgrywkach ekstraklasy Korona zajęła 15. miejsce i po 11 sezonach spadła z najwyższej klasy rozgrywkowej.

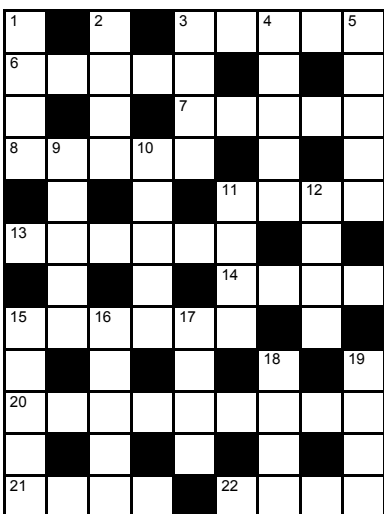
KRZYŻÓWKI

POZIOMO

- 3) kolega sapera
- 6) odręczne lub urzędowe
- 7) podniosły nastrój
- 8) piekielny kamień
- 11) czarna na dachu
- 13) ojczyzna Tudorów
- 14) cel Jazona
- 15) oszust, łgarz
- 20) inaczej puzzle
- 21) cieszy handlowca
- 22) imię Bismarcka

- 10) religia muzułmanów

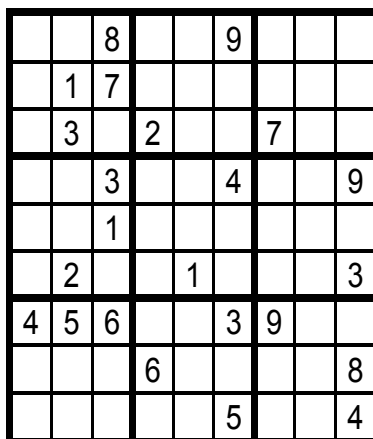
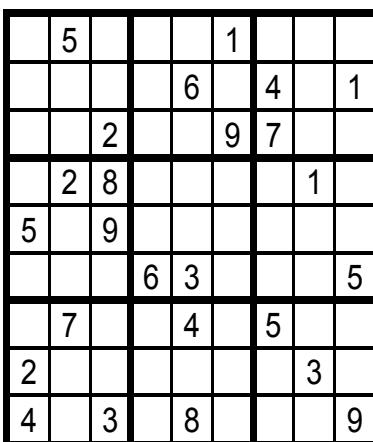
- 11) dwoje ludzi
- 12) angielski grosz
- 15) atrybut św. Piotra
- 16) jedwabna tkanina
- 17) drzewo z Libanu
- 18) kość dla psa
- 19) Pakt Północnoatlantycki



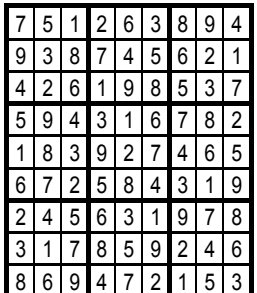
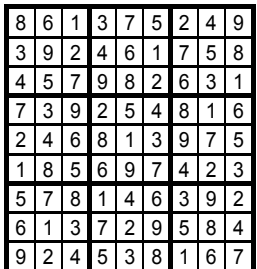
PIONOWO

- 1) Astra lub Vectra
- 2) kopiec, wał
- 3) znudzony pies
- 4) po niej do kłębka
- 5) z Moskwą i Kamczatką
- 9) rocznik, kronika

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajowska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Czwartek
23/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

XXV SESJA RADY MIASTA DEBATA I DECYZJE WS. NOWYCH OPLAT

Opozycyjni radni przeciw drastycznym podwyżkom



Gmina chce drastycznych podwyżek, m.in. za parkowanie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas dzisiejszej, XXV sesji Rady Miasta Wrocławia radni będą podejmowali decyzje dotyczące podwyżek opłat za przejazdy komunikacją miejską, parkowanie w centrum oraz wywóz nieczystości. Projekty takich uchwał wniósł prezydent Jacek Sutryk.

Janusz Gajdamowicz

Miasto wybiera najprostszą drogę, aby pozyskać takie środki do swojego budżetu – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Zaraz po zakończeniu wyborów na prezydenta RP, kiedy już nie ma zagrożenia, że zaszkodzi to kandydatowi Koalicji Obywatelskiej Rafałowi Trzaskowskiemu, prezydent Wrocławia ogłasza podwyżki. W związku z kampanią prezydencką było to niewygodne, bo ewidentnie pokazuje, jak się traktuje własny elektorat. Oczywiście dzisiaj prezydent miasta tłumaczy to pandemią, remontami dróg i torowisk, ale równie dobrze mógł to zrobić

w czerwcu i nie jest to przypadek, że głosujemy te drastyczne podwyżki już po wyborach – dodaje radny.

Jak czytamy w projektach przygotowanych uchwał, wysokość opłat za poruszanie się komunikacją miejską w przypadku biletów normalnych za jednorazowy przejazd wzrośnie do 4,60 zł (obecnie 3,40), a ulgowych do 2,30 zł (obecnie 1,70). Zgodnie z taryfkatorem zmienią się też ceny biletów czasowych i miesięcznych. Uchwała przewiduje także zwiększenie wysokości opłaty dodatkowej w przypadku jazdy bez ważnego biletu ze 120 zł do 240 zł. Zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2021 r.

Droższe ma być też parkowanie w centrum miasta. Obecnie opłata za pierwszą godzinę w zależności od strefy wynosi

2 lub 3 zł. Po podwyżce będzie to 5 i 7 zł.

– Na pewno będziemy głosowali przeciwko tym podwyżkom – mówi Michał Kurczewski. – Miasto powinno szukać pieniędzy w innych sferach: wysokie nagrody dla urzędników, wydatki na promocję, spółki miejskie – to powinny być źródła oszczędzania, a nie przenoszenie kolejnych obciążeń na mieszkańców – dodaje radny PiS.

Teraz wszystko pozostaje w rękach radnych KO popierających dotychczas bezrefleksyjnie wszelkie pomysły Jacka Sutryka. Czy znajdą się wśród nich tacy, którzy będą w stanie odrzucić te podwyżki, wsłuchać się w głos mieszkańców i uszanować oczekiwanie społeczne swoich wyborców? Dzisiejszy dzień przyniesie odpowiedź na te pytania.

POLKOWICE

Tu rodziła się Solidarność

Doktor Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, stworzył w Polkowicach wystawę „Tu rodziła się Solidarność”. Czterdzieści lat temu Polkowice były największym ośrodkiem strajków przeciwko władzy komunistycznej w byłym województwie legnickim. W Zakładzie Górniczym „Rudna”, należącym do KGHM, utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Na pamiątkę tych wydarzeń na polkowickim rynku prezes Jarosław Szarek, burmistrz Polkowic Łukasz Puźniński oraz dyrektor wrocławskiego oddziału IPN dr An-

drzej Drogoń otworzyli wystawę upamiętniającą masowe strajki robotników, które wybuchły latem 1980 r. w całej Polsce. Otwierając wystawę, prezes IPN Jarosław Szarek podkreślił, że jest ona hołdem złożonym osobom, które zdecydowały się walczyć o marzenie, którym była wolna Polska. To marzenie było silniejsze niż sowiecka broń czy rodzimi komuniści. Z kolei dyrektor wrocławskiego oddziału IPN dr Andrzej Drogoń zaznaczył, że „Solidarność” była budowana na wartościach chrześcijańskich i głębokiej etyce. Wystawę będzie można oglądać na polkowickim rynku do 21 sierpnia.

(jw, IPN)





ĆWICZENIA GAŚNICZE DLA JEDNOSTKI OSP

SZKOLENIA \ Na terenie Boguszowa-Gorc Państwowa Straż Pożarna z Wałbrzyska rozpoczęła ćwiczenia gaśnicze dla swoich jednostek oraz jednostki OSP Boguszków. Doskonalono podczas nich umiejętności m.in. kierowania działaniami na szczeblach interwencyjnym i taktycznym oraz prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych przy drogach publicznych.

fot. mat. pras./d

OPERA WROCŁAWSKA

Rozświecić perłę Dolnego Śląska

Marszałek Cezary Przybylski przedstawił Halinę Ołdakowską, nową dyrektorkę Opery Wrocławskiej, zwyciężczynię konkursu na to stanowisko. Pozналиśmy koncepcję zarządzania placówką, a o planach opowiedzieli także dyrektor artystyczny Mariusz Kwiecień i dyrektor muzyczny Bassem Akiki.

Janusz Wolniak

Halina Ołdakowska jest absolwentką Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Ukończyła także program MBA Business Trends w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu. Nowa dyrektorka opery ma bogate doświadczenie związane z biznesem, zarządzaniem oraz promocją instytucji i wydarzeń kulturalnych. Przez ostatnie 14 lat pełniła funkcję zastępcy dyrektora NFM, gdzie odpowiadała za zarządzanie projektami i współpracę z partnerami strategicznymi.

– Po rekomendacji komisji konkursowej powołałem panią

Halinę Ołdakowską na stanowisko dyrektorki Opery Wrocławskiej. Zwyciężczyni konkursu posiada niezbędną wiedzę do kierowania operą, o czym świadczy jej wykształcenie. To doświadczony menedżer kultury – mówi marszałek Cezary Przybylski (Bezpартyjni Samorządowcy).

– Do konkursu na stanowisko dyrektorki Opery Wrocławskiej przystąpiło 15 kandydatów. Zaprezentowana przez panią Halinę Ołdakowską wizja zarządzania i działalności placówki kulturalnej była najbardziej przekonująca dla komisji konkursowej. Kandydatka udowodniła, że jej plany, a także umiejętności organizatorsko-menedżerskie i doświadczenie

\\ Opera Wrocławska to niezwykle ważna instytucja kultury, perełka i wizytówka nie tylko Wrocławia, lecz także całego Dolnego Śląska. Chcę, aby pełniła funkcję ambasadora kultury tego regionu również poza granicami Polski. Zależy mi na świeżym i nowoczesnym podejściu do opery, zarówno od strony artystycznej, jak i zarządczej – mówi Halina Ołdakowska \\



Opera Wrocławska to niezwykle ważna instytucja kultury we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta

zawodowe dają najlepsze perspektywy rozwoju opery – dodał marszałek.

– Opera Wrocławska to niezwykle ważna instytucja kultury, perełka i wizytówka nie tylko Wrocławia, lecz także ca-

łego Dolnego Śląska. Chcę, aby pełniła funkcję ambasadora kultury tego regionu również poza granicami Polski. Zależy mi na świeżym i nowoczesnym podejściu do opery, zarówno od strony artystycznej, jak i za-

WFOŚiGW



Retencja na wsi

Jak informuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, od 22 lipca jednostki samorządu terytorialnego będą mogły sięgać po pomoc na realizację zadań w zakresie retencji na obszarach wiejskich. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Klimatu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ten cel przeznaczono 50 mln zł w formie dotacji do 70 proc. kosztów kwalifikowanych. Nabór potrwa aż do 17 grudnia przyszłego roku lub do wyczerpania budżetu.

Inne dostępne obecnie programy finansujące „wodne” inwestycje to ciesząca się dużym zainteresowaniem Polaków „Moja Woda”, czy-

li 100 mln zł na przydomowe instalacje, zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe na prywatnych działkach. Ponadto do 17 sierpnia br. można składać wnioski o dofinansowanie m.in. realizacji inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach, na co również zarezerwowano 100 mln zł (ze środków norweskich). A kolejne 60 mln zł – w ramach unijnego naboru PO-Ś 2014–2020 – zostało przeznaczone dla gmin miejskich i miejsko-wiejskich na zmniejszenie problemu suszy i zminimalizowanie ryzyka podtopień podczas opadów nawalnych (nabór trwa do 28 sierpnia br.).

.....

(jw. WFOŚiGW)

OŚWIATA

Nie wszystkie remonty zakończą się latem

Wakacje to tradycyjnie czas remontów w placówkach oświatowych. Letnie miesiące wykorzystywane są zarówno na drobne naprawy, jak i większe inwestycje. W tym roku gmina Wrocław na prace remontowe w szkołach i przedszkolach wyda 92 mln zł.

Jedną z największych, a z pewnością najbardziej kosztownych inwestycji jest rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Osobowickiej. Koszt jej realizacji sięga blisko 22 mln zł. Nieco tańsza będzie budowa bloku sportowego z salą do szermierki w LO XIII przy ul. Haukego-Bosaka. Jej koszt przekracza 20 mln zł. Do większych inwestycji zaliczyć można także rozbudowę SP 99 przy ul. Głubczyckiej – to prawie 15 mln zł.

Choć zadania są realizowane od początku lipca, to ze względu na ogrom prac ich ukończenie nienastąpi wraz z końcem wakacji. Do szkół, w których zadania będą realizowane z późniejszym terminem zakończenia, należą m.in.: SP 77 przy ul. św. Jerzego (przebudowa

i remont bloku sportowego), SP 50 przy ul. Czeskiej (dostosowanie budynku do wymogów przepisów przeciwpożarowych), SP 37 przy ul. Sarbinowskiej (remont i przebudowa posadzki korytarza parteru oraz schodów zewnętrznych), ZSP 13 na pl. Muzealnym (termomodernizacja budynku), ZSP 10 przy ul. Rumiankowej (remont zalanych pomieszczeń) czy SP 6 przy ul. Gorlickiej, gdzie zostały rozpoczęte przebudowa i remont szkoły na potrzeby wydzielenia bloku żywienia w formie cateringu, izolacja przeciwwodna i termiczna fundamentów budynku, dostosowanie obiektu szkolnego do wymogów przeciwpożarowych, a także remont i przebudowa pozostałych pomieszczeń i piwnic.

Placówki, które deklarują zakończenie remontów przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, to m.in.: SP 44 przy ul. Wilanowskiej (wykonana zostanie przebudowa placu przedwejściowego), SP 66 przy ul. Dembowskiego (przebudowa budynku w zakresie dostosowania ppoż. i dokończenia wymiany instalacji elektrycznej), SP 4 przy ul. Powstańców Śląskich (przebudowa i remont budynku – dostosowanie obiektu szkolnego do wymogów przeciwpożarowych), SP 95 przy ul. Starogajowej (remont i przebudowa dachu, przebudowa i remont strefy wejściowej do budynku), SP 80 przy ul. Polnej (remont sali gimnastycznej), SP 44 przy ul. Wilanowskiej (remont i przebudowa pomieszczeń



TRWAJĄ PRACE NA TERENIE PARKU

ŚWIEBODZICE \ W parku przy ul. Jeleniogórskiej zostały wytyczone ścieżki i miejsca nasadzeń roślinności. Wykonawca rozpoczął korytowanie pod ścieżki, które będą nawiązywały do istniejącego na terenie parku historycznego systemu alejek.

fot. mat. pras./d



POMOGLI RODZĄCEJ KOBIECIE

POLICJA \ Przy radiowozie funkcjonariuszy wrocławskiej drogówki zatrzymał się kierujący osobowym volvo. Poprosił policjantów o pomoc w szybkim przejeździe do jednego z wrocławskich szpitali, bo jego żona zaczęła rodzić. Policyjny pilotaż zakończył się sukcesem.

fot. Policja/d



Polska

rzędzcej – mówi Halina Ołdakowska.

Nowa dyrektor zaprosiła do współpracy światowej sławy barytona Mariusza Kwietnia, który będzie pełnił funkcję dyrektora artystycznego.

– Moim celem jest wykorzystanie doświadczenia zdobytego w ciągu ćwierć wieku kariery artystycznej na wszystkich scenach świata. Przed nami w Operze Wrocławskiej powrót do korzeni, przywrócenie

śpiewakowi wagi, która z czasem została zatracona. Planujemy współpracę z młodymi artystami z Polski i ze świata. Jesienią zamierzamy kontynuować pracę opery, wstrzymaną wcześniej przez sytuację epidemiczną, wzbogacając ją o nowy cykl koncertów. Pracujemy już również nad nowym repertuarem i premierami na 2021 r. – zaznacza nowy dyrektor artystyczny Mariusz Kwiecień.

Stanowisko dyrektora muzycznego obejmie uznany dyrygent Bassem Akiki.

– Operę Wrocławską noszę w sercu, to tutaj stawiałem swoje pierwsze artystyczne kroki, debiutowałem jako dyrygent i pracowałem przez siedem lat. Przez kolejnych siedem lat współpracowałem z różnymi teatrami na całym świecie. Mam świadomość, że w teatrze operowym „czasem rządzi muzyka” i na pewno będziemy o tym we Wrocławiu pamiętać. Przed laty wielcy kompozytorzy pisali specjalnie dla Opery Wrocławskiej. Teraz nawiążemy do tej tradycji i będziemy ją kontynuowali w nowej odsłonie – zapowiada Bassem Akiki.

..... (UMD



Remontowana Szkoła Podstawowa nr 95 przy ul. Starogajowej

| fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

na potrzeby szkolnego gabinetu stomatologicznego), SP 106 przy ul. Sycowskiej (remont nawierzchni drogi dojazdowej i chodników), SOSW 10 przy ul. Parkowej (budowa windy, przebudowa i remont bloku żywienia, wymiana instalacji elektrycznych, termomodernizacja elewacji i dachów) ZSTiE przy ul. Haukego-Bosaka (wykonanie instalacji hydrantowej), LO XV przy ul. Wojrowickiej (remont sanitariatów w segmencie B – II piętro), ZS 8 przy ul. Reja (wymiana zaworów grzejnikowych), LO IV przy ul. Świstackiego (wymiana zaworów grzejnikowych) czy P 13 przy ul. No-

skowskiego, gdzie remontowany jest taras przy sali grupy I.

Wrocław stara się, aby dzieciom nie zabrakło miejsc w przedszkolach publicznych.

– Zapewnienie dzieciom miejsc w przedszkolach publicznych jest dla nas jednym z priorytetów – mówi Marcin Miedziński, zastępca dyrektora Wydziału Przedszkoli i Szkół Podstawowych UM. Jak dodaje, w tym roku miasto odda do użytku aż 10 nowych placówek, które pomieszczą 1700 uczniów.

Przedszkola powstaną przy ul. Jackowskiego, Cynamonowej, Ratkowskiej, alei Śląskiej, Paulińskiej, Mokronoskiej, Sta-

łowickiej, alei Barskich, przy WUW 2 oraz Na Grobli. To ostatnie powstało przy dawnym budynku MPWiK i zostanie uruchomione już z początkiem września. Opiekę w placówce znajdzie 125 dzieci.

– Przedszkola, które powstaną w tym roku, to placówki publiczne. Część z nich jest prowadzona przez miasto i ich budowa jest finansowana w całości z budżetu miejskiego. Spora część to placówki należące do operatorów, którzy prowadzą przedszkola publiczne. Inwestycje są budowane z ich budżetów, z ich środków, miasto finansuje w 100 proc. funkcjonowanie takich placówek i opłaca pobyt dzieci. Rodzice ponoszą jedynie koszt w wysokości złotówki, jeśli opieka przedłuży się do ponad pięciu godzin – zaznacza Marcin Miedziński i dodaje, że 1700 miejsc, które przygotowano w tym roku, to nie koniec działań gminy Wrocław. – Mamy zaplanowanych ponad 2 tys. miejsc na następne lata, w kilkunastu lokalizacjach na terenie miasta – podkreśla zastępca dyrektora Wydziału Przedszkoli i Szkół Podstawowych UM.

..... Anna Majowicz

O TYM I OWYM

SZTUKA

Warsztaty czytania obrazów



fot. mat. pras./d

Galeria Studio BWA Wrocław zaprasza na performatywny warsztat czytania obrazów z Anną Markowską. Pierwszą publiczną próbą podsumowania kolektywnego tworzenia wydawnictwa Happy Ending Story będzie warsztat performatywny, podczas którego będzie można się zapoznać z efektami pracy grupy twórczej prowadzonej w lipcu przez Dominikę Łabądz. Tworzenie książki jest w ciągłym procesie, jednak już teraz zostanie dokonana próba przeczytania powstałej części poprzez interpretację obrazów. Warsztat poprowadzi wrocławska historyczka sztuki Anna Markowska. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy pod adresem: n.barczynska@bwa.wroc.pl.

Prof. Anna Kutaj-Markowska to historyk sztuki, absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim i studiów doktorskich w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie. Na jej doświadczenie zawodowe składa się praca w Biennale, a później Triennale Grafiki w Krakowie, praca tłumacza i przewodnika, opieka kuratorska nad wystawami, współpraca przy takich międzynarodowych przedsięwzięciach, jak wystawa Gilberta i George'a „The Cosmological Pictures” w Pałacu Sztuki w Krakowie (1991) i wystawa Alana Daviego w Galerii M w Krakowie oraz pisanie recenzji, esejów, wreszcie towarzyszenie artystom przy ich pracy.

SPEKTAKL

Wszystkie niemożliwości świata



TIFF Center, Teatr ARKA i Be Together – integracja i sztuka zapraszają na spektakl finałowy projektu „Wszystkie niemożliwości świata” w ramach programu Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego Lato w teatrze 2020.

„Wszystkie niemożliwości świata” to przedstawienie tworzone przez integracyjną grupę dzieci i młodzieży z Wrocławia i okolic, która wspólnie bawi się, uczy, poznaje nawzajem i pracuje przez dwa tygodnie lipca podczas codziennych spotkań warsztatowych. Uczestnicy, pełnosprawni i ci z niepełnosprawnościami, razem biorą udział w ćwiczeniach teatralnych, scenograficznych i panto-

mimicznych pod opieką grupy animatorów kultury, aktorów i wyspecjalizowanych terapeutów. Jest to czas świetnej zabawy i wzajemnego inspirowania się światem książki „W Dolinie Muminków” Tove Jansson – pełnej różnorodności, akceptacji, odwagi i wspólnotowości. Wstęp na pokaz finałowy jest bezpłatny, liczba miejsc ograniczona – organizatorzy proszą o rezerwację miejsca na widowni pod adresem projektbetgether@gmail.com. Widzów, którym nie uda się zarezerwować miejsca w Studiu Na Grobli, organizatorzy zaproszą do obejrzenia transmisji online ze spektaklu na facebookowym profilu TIFF Center.



ZAPRASZAJĄ DO ĆWICZEŃ

SPORT I REKREACJA \ OSiR Świebodzice zaprasza na otwarte baseny przy ul. Strumykowej 1. Codziennie można też korzystać z centrum wodnego pod dachem. Czekają tam zajęcia aqua aerobiku i aqua senior. Do dyspozycji gości są inne obiekty OSiR: siłownia, kręgielnia, boiska zewnętrzne, hala.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Ideą rozegrania Ligi Letniej, bo tak potocznie nazywane są rozgrywki, jest szybszy powrót siatkówki do ligowego życia i danie kibicom chociaż namiastki tego, co od września czeka nas w TAURON Lidze

Wrocławianki rozgryają turniej półfinałowy letniej ligi w Krakowie | fot. mat. pras./d

Przygotowania #VolleyWrocław

Już w najbliższy piątek rozpoczną się rozgrywki PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. #VolleyWrocław zagra w grupie A i swoje mecze rozegra w Krakowie. Dzisiaj poznaliśmy kadrę wrocławianek na te rozgrywki.

Bartłomiej Górski

PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki to rozgrywki łączące siatkówkę halową i plażową. Areną zmagania będą boiska do plażówki, ale w trakcie meczów będą obowiązywały zasady halowe. Wyjątkiem będzie to, że drużyny będą czteroosobowe, a nie klasyczne szóstki.

Ideą rozegrania Ligi Letniej, bo tak potocznie nazywane są rozgrywki, jest szybszy powrót siatkówki do ligowego życia i danie kibicom chociaż namiastki tego, co od września czeka nas w TAURON Lidze. #VolleyWrocław rozpoczął wcześniej swoje przygotowania do nowego sezonu, a za siatkarkami kilka treningów na piasku. Wczoraj wrocławski klub ogłosił, że Agnieszka Adamek jest pierwszą zawodniczką, która otworzyła listę siatkarek #VolleyWrocław na eliminacje w Krakowie. Dodatkowo Adamek została także kapitanem zespołu z Dolnego Śląska na rozgrywki PreZero Grand Prix.

– Cieszy mnie to i doceniam, że trenerzy obdarzyli mnie zaufaniem i wyróżnili stanowiskiem kapitana drużyny. Mając doświadczenie plażowe, postaram się pomóc drużynie awansować do finału. Jest to

na pewno dodatkowa motywacja – powiedziała Agnieszka Adamek, libero #VolleyWrocław.

– Dziewczyny bardzo dobrze odnajdują się na piasku i nasza gra na treningach wygląda obiecująco. Nie mogę się już doczekać turnieju w Krakowie, kiedy wspólnie wyjdziemy na boisko i rozpoczniemy ten sezon. Zapraszam do kibicowania nam i wspierania nas podczas PreZero Grand Prix – dodała Adamek.

Dzisiaj wiemy, że do Agnieszki Adamek dołączyły: Julia Kleszcz, Adrianna Szady, Julia Pańko, Joanna Chorąza, Karolina Fedorek oraz Paula Słonecka. Zespół poprowadzi duet Wojciech Kurczyński – Dawid Murek. W razie awansu do finału rozgrywek skład na drugi turniej może się różnić od tego na krakowską część zmagania.

#VolleyWrocław rozpocznie zmagania w PreZero Grand Prix od meczu z Grottem Budowlanymi Łódź (9:30), następnie zmierzy się z Sanem-Pajdą Jarosław (12:30), a na zakończenie piątkowych zmagania z Energią MKS Kalisz (15:30). W razie zajęcia pierwszego lub drugiego miejsca uzyska awans do sierpniowych finałów w Gdańsku.

7 siatkarek
jest awizowanych
na turniej
w Krakowie

SZACHY

Wrocławianie walczyć w mistrzostwach Polski

Mateusz Bartel i Szymon Gumularz reprezentują Wrocław na odbywających się w Warszawie 77. Mistrzostwach Polski w szachach.

Bartel – jeden z głównych faworytów 77. edycji mistrzostw kraju – rozpoczął turniej od niespodzianki. Rozstawiony z numerem pierwszym 35-letni szachista, który w stolicy ma szansę na piąty mistrzowski tytuł, nie rozstrzygnął białymi pojedynku z debiutantem i najmłodszym uczestnikiem turnieju, 17-letnim Pawłem Teclafem (nr 16), który prawo gry w mistrzostwach uzyskał, zdobywając złoty medal w MP do lat 20.

Pokonany od szachownicy odchodził drugi z wrocławian. Szymon Gumularz przegrał białymi z wyżej notowanym Jackiem Tomczakiem z Gliwic.

Pierwszy po zniesieniu części obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa klasyczny mistrzowski turniej szachowy w Polsce po raz pierwszy w 77-letniej historii rywalizacji open jest rozgrywany systemem pucharowym. Od 1/8 finału po pojedynki o tytuł będą rozgrywane dwudniowe mecze.

Dzisiaj odbędą się partie rewanżowe. W razie remisu w meczu 1:1, tego samego dnia zostaną przeprowadzone do gry: dwie partie tempem 15 min plus 3 s na każdy ruch; przy dalszym remisie – dwie partie tempem 5 min plus 3 s; w razie kolejnego remisu – jedna partia, tzw. armagedon.

(bg)

Czwartek
23/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

HISTORIA 78. ROCZNICA LIKWIDACJI WARSZAWSKIEGO GETTA

Marsz „od śmierci do życia”

W dziewiątym marszu upamiętnimy szczególnie postać Adama Czerniakowa – pedagoga, działacza społecznego i publicysty, radnego miejskiego Warszawy, senatora II Rzeczypospolitej – informują organizatorzy marszu



Do Trebłinki wywieziono ok. 75 proc. mieszkańców getta, a jego powierzchnię ograniczono | fot. Wikipedia/d

22 lipca 1942 r. Niemcy rozpoczęli wywózkę mieszkańców warszawskiego getta do Trebłinki. Trwająca niespełna dwa miesiące brutalna akcja deportacji doprowadziła do śmierci ponad 300 tys. Żydów. W 78. rocznicę rozpoczęcia wielkiej akcji likwidacyjnej getta wyruszył wczoraj marsz pamięci, zorganizowany przez Żydowski Instytut Historyczny. Tegoroczny marsz jest szczególny i potrwa do 21 września.

Jarosław Molga

W dziewiątym marszu upamiętnimy szczególnie postać Adama Czerniakowa – pedagoga, działacza społecznego i publicysty, radnego miejskiego Warszawy, senatora II Rzeczypospolitej. W getcie warszawskim pełnił on funkcję prezesa Judenratu. 23 lipca, w drugim dniu »wysiedlenia«, Adam Czerniaków popełnił samobójstwo, co stanowiło wyraz protestu i bezsilności wobec wywożenia na śmierć mieszkańców getta, w tym szczególnie małych sierot – piszą w komunikacie organizatorzy marszu. Tegoroczny marsz w odróżnieniu od tych z lat ubiegłych potrwa nie jeden dzień, ale prawie dwa miesiące, w nawiązaniu do czasu trwania wielkiej akcji likwidacyjnej. „Począwszy od

22 lipca do 21 września br. będą mogli Państwo indywidualnie i w dogodnym dla siebie czasie przejść symboliczną trasę »od śmierci do życia«, rozpoczynając się pod pomnikiem Umschlagplatz, a kończąc się w tym roku na ul. Chłodnej 20 w Warszawie, przy Kamienicy pod Zegarem, gdzie mieszkał do śmierci Adam Czerniaków” – czytamy na stronach ŻIH.

22 lipca 1942 r. o godz. 10 rano szef sztabu akcji „Reinhardt” SS-Sturmabführer Hermann Höfle poinformował prezesa Rady Żydowskiej Adama Czerniakowa o rozpoczęciu „przesiedlenia na wschód”. Żydzi byli gromadzeni na Umschlagplatzu, skąd byli wywożeni pociągami towarowymi do obozu zagłady w Treblince. Po przybyciu do Warszawy w sierpniu 1942 r. pierwszych uciekinierów z Trebłinki stało się jasne, że depor-

tacje nie mają na celu przesiedlenia, lecz eksterminację.

W końcowej fazie akcji, w dniach 6–11 września, pomiędzy ul. Smoczą, Gęsią, Zamenhofa, Szczęśliwą i placem Paryskim zgromadzono ok. 100 tys. mieszkańców getta. W wyniku selekcji 32 tys. osób otrzymało „numerki na życie” i mogło pozostać w getcie, 2,6 tys. rozstrzelano, a ponad 54 tys. wywieziono do Trebłinki. Ostatnim dniem akcji był 21 września, w którym wypadło święto Jom Kipur.

Ogółem w czasie tej niemieckiej akcji wywieziono ok. 265 tys. Żydów. Na miejscu zamordowano ok. 10 tys., w rezultacie w getcie szczątkowym pozostało (legalnie bądź nielegalnie) ok. 70 tys. osób. Do Trebłinki wywieziono ok. 75 proc. mieszkańców getta, a jego powierzchnię ograniczono.

RADOMSKI UTH

Bez nowych studentów medycyny

Rekrutacja na kierunek lekarski Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu na rok akademicki 2020/2021 jednak się nie odbędzie. Ministerstwo Zdrowia, które wydało rozporządzenie w sprawie limitów przyjęć na studia lekarskie, nie ujęło w nim radomskiej uczelni. Resort zdrowia podtrzymał swoją decyzję i w tym roku rekrutacja na pierwszy rok medycyny nie może się odbyć i należy ją wstrzymać. Swoją naukę będą mogli jednak kontynuować studenci pozostałych lat – informuje radio RDC. O tym, że rekrutacja nie może się odbyć, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego informowało już w czerwcu. Władze uczelni nie zrezygnowały jednak wtedy z otwierania naboru. Podkreślały też, że realizują program naprawczy. Miała to być m.in. budowa centrum naukowo-badawczego.

Obecnej decyzji ministerstwa na razie uczelnia nie komentuje – do czasu publikacji dokumentu.

O limitach przyjęć na kierunki lekarskie corocznie decyduje MNiSW w porozumieniu z resortem zdrowia. Pod uwagę brano nie tylko przygotowany już wtedy projekt rozporządzenia, w którym UTH się nie znalazł. Chodziło też o negatywną ocenę kierunku lekarskiego wystawioną w zeszłym roku przez Polską Komisję Akredytacyjną.

W styczniu ubiegłego roku Polska Komisja Akredytacyjna wydała wydziałowi lekarskiemu negatywną ocenę. Uczelnia się odwołała, a PAKA swoją ocenę podtrzymała.

W lutym negatywnie oceniony został także kierunek pielęgniarstwa na UTH. Krajowa Rada Akredytacyjna Szkół Pielęgniarek i Położnych zawnioskowała do ministra zdrowia o nieudzielanie uczelni akredytacji.

(oprac. jm)





DANE Z RADOMIA

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Radomiu wczoraj na terenie powiatu radomskiego (stan danych na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 550, izolacją domową: 110, nadzorem epidemiologicznym: 120, hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19: 42, przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 1242.

fol. Pixabay/d

PLATNE PARKOWANIE

Szykują Wole i Pragę

Rozpoczęły się pierwsze prace związane z rozszerzeniem strefy płatnego parkowania na Pradze i Woli. Stołeczny Zarząd Dróg Miejskich tłumaczy, że powstanie strefy jest niezbędne dla mieszkańców Warszawy.

Anna Gębalska-Berekets

Drogowcy szykują już nowe oznakowania miejsc oraz wyznaczają niebieskie koperty do parkowania dla osób niepełnosprawnych.

Stawiane są też szytce, na których pojawiają się nowe znaki drogowe określające zasady pozostawiania samochodu. Dostawcą i serwisantem urządzeń jest firma Mera Serwis SGL z Grodziska Mazowieckiego.

Pod koniec wakacji będą montowane parkomaty. Niebawem ruszy również proces wydawania abonamentów dla mieszkańców nowej strefy.

– O wydawanie dokumentu uprawniającego do bezpłatnego postoju w pobliżu miejsca zamieszkania będzie można się ubiegać w sierpniu – informuje Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie.

Urzednicy z Zarządu Dróg Miejskich przypominają, że w strefie płatnego parkowania postój możliwy jest jedynie na precyzyjnie wyznaczonych miejscach. Dlatego, jak tłumaczy, drogowcy, konieczny jest kompleksowy przegląd oznakowania na wszystkich ulicach, które zostaną włączone do strefy. Odświeżane są wytarte oznakowania poziome oraz aktualizowane znaki drogowe i wprowadzane poprawki w organizacji ruchu.

– Wdrażana strefa obejmuje miejsca dla niemal 200 pojazdów dla poszczególnych ulic, część z nich jest już zatwierdzona i wdrażana, część jeszcze nie. Gdy tylko wszystkie projekty będą gotowe, przygotowujemy dodatkowe informacje dotyczące zmian i udostępnimy komplet projektów – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Mikołaj Pieńkos z Zarządu Dróg Miejskich.

Jak wyjaśnia nam Mikołaj Pieńkos, strefa zacznie działać 7 września 2020 r. – To termin ustalony przez Radę Warszawy – dodaje.

Na Pradze nowa strefa obejmie kilkadziesiąt ulic (ok. 23 km), a na Woli blisko sto (ok. 45 km).

Urzednicy tłumaczą, że pomysł rozszerzenia strefy był związany m.in. z uruchomieniem kolejnych odcinków II linii metra. Chodzi także o ochronę terenów w obu dzielnicach przed nadmierną liczbą parkujących samochodów. Ponadto, zdaniem ratusza, opłaty zniechęcają do wjeżdżania na długi okres do strefy i skłaniają do krótszego postoju, co zapewnia większą rotację pojazdów. Czy słusznie?

– Przed rozszerzaniem kolejnych stref płatnego parkowania dobrze by było, gdyby ratusz wywiązał się z obietnic

\\ Strefa płatnego parkowania nie rozwiąże problemu braku miejsc postojowych. Doświadczenie pokazuje, że część kierowców będzie chciała zaparkować samochód na osiedlowym podwórku. Strefa płatnego parkowania w dzielnicy to kolejna próba zagładania do kieszeni kierowców przez władze stolicy – zaznacza radny Maciej Binkowski \\

Pod koniec wakacji będą montowane parkomaty. Niebawem ruszy również proces wydawania abonamentów dla mieszkańców nowej strefy

Na Pradze nowa strefa obejmie kilkadziesiąt ulic (ok. 23 km), a na Woli blisko sto (ok. 45 km). Ciągłym problemem jest też dokończenie obwodnicy Śródmieścia – mówi w rozmowie z nami Maciej Binkowski, stołeczny radny z dzielnicy Wola.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





ZATRZYMANIA CBA

WOŁOMIN \ Trzy kolejne osoby zostały zatrzymane w związku z korupcją. Dwoje z podejrzanych to byli urzędnicy Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego i Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Zebrane dowody wskazują, że łącznie przyjęli ok. 60 tys. zł korzyści.

fol. CBA/d



BĘDĄ MIASTEM

REGION \ Wiskitki w pow. żyrardowskim od stycznia mają być jednym z trzech nowych miast na Mazowszu. Jest już projekt rozporządzenia. Prawa miejskie powrócą do Wiskitek po prawie 150 latach. Miasto ma zostać wydzielone z gminy Wiskitki, w której mieszka ok. 10 tys. osób.

fol. Wikipedia/d



. 23 km), a na Woli blisko sto (ok. 45 km) | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W ocenie radnego problem dzielnicy Wola polega na tym, że w parze z rozwojem inwestycyjnym dzielnicy nie idzie dostosowanie infrastruktury miejskiej. – Strefa płatne-

go parkowania nie rozwiąże problemu braku miejsc postojowych. Doświadczenie pokazuje, że część kierowców będzie chciała zaparkować samochód na osiedlo-

wym podwórku. Strefa płatnego parkowania w dzielnicy to kolejna próba zaglądania do kieszeni kierowców przez władze stolicy – zaznacza Maciej Binkowski.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Absurd zamkniętych ogrodów

Ogrody działkowe, niegdyś zwane pracowniczymi, a obecnie rodzinnymi (ROD), zawsze były jednym z ulubionych miejsc spacerów i rekreacji warszawiaków. Chętnie odwiedzano szczególnie takie ogrody, które otacza tkanka miejska. W alejkach ROD spotykało się rodziny z dziećmi. Ogrody organizowały też wakacje dla seniorów. Działki w mieście od dawna są traktowane jako uzu-

czonych z użytkowania. Polski Związek Działkowców oświadczył 1 kwietnia br., że wprowadzone zostały „czasowe rozwiązania zapewniające warunki dla prowadzenia spraw ROD i przeciwdziałające koncentracji osób w ogrodach”. Po kilku miesiącach okazało się, że rozwiązania czasowe zmieniły się w stałe. Trudno zrozumieć, dlaczego na furtkach

do altan. Zamknięcie ROD dla spacerowiczów wydaje się jednak absurdem. Ogród działkowy Rakowiec również pozostaje „zamknięty do odwołania”. Działkowców zobowiązano do zamykania furtki na klucz i uczulono, by nie wpuszczać „osób postronnych”. – No właśnie, nie bardzo wiadomo, kiedy to odwołanie nastąpi – śmieje się właścicielka jednej

\\ **Trudno zrozumieć, dlaczego na furtkach wejściowych do wielu ROD witają nas kartki z napisami, że ogród jest zamknięty dla odwiedzających z powodu pandemii** \\

pełnienie przestrzeni parkowej. Zdarzają się ROD z długimi tradycjami, jak choćby ogrody Rakowiec przy ul. Żwirki i Wigury 26, założone w 1927 r. Pandemia koronawirusa odmieniła wiele dziedzin naszego życia. Część ograniczeń była niewątpliwie konieczna, lecz w niejednym przypadku zagrożenie stało się pretekstem do wprowadzania obostrzeń, które są – moim zdaniem – bezzasadne. W przypadku ROD, ich terenów nie wskazano jako wyłą-

wejściowych do wielu ROD witają nas kartki z napisami, że ogród jest zamknięty dla odwiedzających z powodu pandemii. Przecież otwarte są parki miejskie, w których spotyka się większe zagęszczenie spacerujących niż w ogródkach działkowych. Zrozumiałe jest, że ROD nie będą organizowały imprez i wakacji dla seniorów ani zapraszały – jak niegdyś Rodzinny Ogród im. Mai Berezowskiej przy ul. św. Andrzeja Boboli – na grilla czy też

z działek na terenie ROD Rakowiec, którą spotkałem przy furtce, i wyjaśnia, że pomysł zamknięcia ogrodu dla gości jest efektem działań zarządu – nie pojawił się z inicjatywy działkowców. Przedłużające się odizolowanie ROD od lokalnych społeczności może mieć negatywne następstwa w przypadku prób likwidowania ogrodów. Motywacja mieszkańców, by wspomagać działkowców, będzie słaba, skoro ROD stały się terenem zamkniętym.

O TYM I OWYM

MUZEUM MAZOWIECKIE

Art déco w Płocku

Do końca listopada w Muzeum Mazowieckim w Płocku powstanie aranżacja stałej ekspozycji sztuki art déco. Będzie to największa w Polsce wystawa prezentująca artystyczny dorobek okresu dwudziestolecia międzywojennego. Placówka rozstrzygnęła już przetarg na wykonanie aranżacji nowej ekspozycji. Przetarg na aranżację stałej ekspozycji art déco plockie Muzeum Mazowieckie ogłosiło w kwietniu. W ramach tego postępowania wpłynęło sześć ofert, przy czym jedna została odrzucona z uwagi na niezgodność z istotnymi warunkami zamówienia.

Jako najkorzystniejszą wybrano ofertę Trias AVI z ceną brutto ponad 2 mln 988 tys. zł. Zgodnie z ustaleniami zamówienia ma ono zostać wykonane do 30 listopada 2020 r. – poinformowała w środę Milena Kolibczyńska z Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Projekt aranżacji ekspozycji „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego i art déco” przygotowała wcześniej krakowska pracownia Koza Nostra Studio. Spółka Trias AVI, która według tego projektu wykona aranżację, realizowała wcześniej prace m.in. dla Polskiego Radia i Muzeum Warszawy, Muzeum Piernika w Toruniu, Centrum Nauki Keplera – Centrum Przyrodniczego w Zielonej Górze oraz dla Muzeum Martyrologii Ofiar Obozu Sonnenburg w Słońsku. Największa w Polsce wystawa art déco, którą z końcem tego roku ma otworzyć plockie Muzeum Mazowieckie, oprócz wnętrz mieszkalnych z lat 20. i 30. XX w. oraz galerii sztuki i rzemiosła tego okresu będzie prezentowała miejski klimat epoki, z kinem, butikiem modowym, sklepem jubilerskim i gabinetem prezesa banku. Jak zapowiadała już wcześniej placówka, wśród atrakcji nowej ekspozycji, na której znajdzie się ponad tysiąc obiektów w stylu art déco, będą m.in. obraz Tarmy Łempickiej (1898–1980) „Martwa natura” oraz automobil Jowett, model z 1926 r. Na wystawie znajdą się też, nawiązujące do epoki, wyroby firm Tiffany i Cartier.

Nowa, stała wystawa art déco zajmie dwie kondygnacje – ponad 1 tys. mkw. na parterze i piętrze odremontowanej w tym

celu kamienicy, znajdującej się w sąsiedztwie głównej siedziby plockiego Muzeum Mazowieckiego. W planach jest tam również stworzenie galerii „Wielcy płocczanie – Themersonowie”, poświęconej życiu i twórczości urodzonego w Płocku Stefana Themersona (1910–1988), awangardowego prozaika oraz twórcy filmowego, w tym poklatkowych filmów animowanych, autora teorii poezji semantycznej, który wraz z żoną Franciszką z domu Weinles (1907–1988), pochodzącą z Warszawy, malarką, ilustratorką i wydawcą, prowadził działalność artystyczną na emigracji, m.in. w Londynie, gdzie oboje stworzyli oficynę wydawniczą Gaberbochus Press.

Muzeum Mazowieckie w Płocku, znane dotychczas z największych w Polsce zbiorów secesji, w 2006 r. podjęło decyzję o rozszerzeniu swojej działalności i stworzeniu stałej wystawy art déco, która prezentowałaby sztukę i rzemiosło lat 20 i 30. XX w., w tym także wnętrza mieszkalne z tego okresu. Obecnie placówka posiada już ponad 1500 obiektów art déco. Projekt kupna działki, na której znajduje się kamienica pod przyszłą wystawę art déco, a także jej remont i przygotowanie ekspozycji, będzie kosztował w sumie ok. 32 mln zł, z tego ok. 4 mln zł to wsparcie unijne, a pozostała kwota to dofinansowanie samorządu Mazowsza. Muzeum w Płocku powstało w 1821 r. z inicjatywy Towarzystwa Naukowego Plockiego. Placówka, która od tego czasu zmieniała siedziby i nazwy, rozbudowując jednocześnie zbiory i ekspozycje, początkowo historyczne i archeologiczne, jest uznawana za najstarsze muzeum publiczne w Polsce. Od 1963 r. nosi nazwę Muzeum Mazowieckiego. Od 2005 r. działa w odrestaurowanej secesyjnej kamienicy w centrum miasta – główną część ekspozycji stanowią typowe dla przełomu XIX i XX w. wnętrza mieszkalne, oddające klimat epoki secesji, a także zbiory malarstwa, rzeźby i rzemiosła okresu Młodej Polski. To najbogatsza tego rodzaju kolekcja w kraju, licząca obecnie ok. 9,5 tys. obiektów.

(oprac. jm)



POWRÓT „KWIATKA”

PIŁKA NOŻNA \ Po zakończeniu wypożyczenia z Legii Warszawa Mikołaj Kwietniewski odejdzie z Wisły Płock i wróci do macierzystego klubu. W zakończonym sezonie PKO Ekstraklasa 21-letni pomocnik zagrał w 12 spotkaniach i strzelił jednego gola. Wychowanek Korony Kielce w sezonie 2012/2013 trafił do Fulham Londyn, skąd w styczniu 2018 r. wrócił do Polski i znalazł się w Legii. Pół roku później młodzieżowy reprezentant Polski zerwał więzadła krzyżowe w kolanie i stracił niemal rok.

fot. Facebook/d

SIATKÓWKA



Artur Szalpak w poprzedniku Vervy, AZS Politechnika, grał w latach 2013–2015 | fot. Fotomag/Gazeta Polska

To już zupełnie inny klub

Artur Szalpak, wychowanek MKS MDK Warszawa, po pięciu latach spędzonych w Radomiu, Bełchatowie i Gdańsku, wraca do klubu, z którego wyjechał w Polskę. Mistrz świata w zespole wicemistrza Polski VERVA Warszawa ORLEN Paliwa chce wywalczyć miejsce w składzie na igrzyska olimpijskie w Tokio.

Artur Szczepanik

Kiedy Szalpak w 2015 r. opuszczał Warszawę, AZS Politechnika Warszawska nie odgrywał wielkiej roli w krajowej siatkówce. Wraca do jednego z najsilniejszych klubów w Polsce. Wraca też do pracy z trenerem Andreą Anastasim.

Transfer do Vervy oznacza dla siatkarza dwa powroty – do stołecznego klubu i pod skrzydła trenera Andrei Anastasiego, z którym w Treflu Gdańsk dwa lata temu zdobył brązowy medal mistrzostw Polski.

– Dwa największe plusy Vervy to to, że jest ona bardzo dobrą drużyną, która zajęła w minionym sezonie drugie miejsce, i właśnie to, że wracam do współpracy z Andreą. Bardzo się z tego cieszę. W Gdańsku zdarzało się nam nieraz posprzeczzać, ale bardzo miło i z uśmiechem to wspominam. Dużo rozmawialiśmy. Oczywiście Andrea jako trener raczej szybko ukrócił moje zapędy, ale to były konstruktywne dyskusje, nad którymi nazajutrz potrafiliśmy przejść do porządku dziennego. Uważam, że nasza współpraca w Treflu była bardzo dobra i mam nadzieję, że przeniesiemy to na nadchodzący sezon w Warszawie. Po tamtym czasie w Gdańsku miałem okazję zagrać jedyny jak na razie sezon reprezentacyjny jako podstawowy zawodnik. To po części zasługa okresu spędzonego w Treflu, bo na jego bazie byłem w stanie dobrze prezentować się w kadrze. To, co wypracowaliśmy w klubie, przeniesliśmy potem na reprezentację z Vitalem Heynenem – wspomina nowy gracz Vervy.

Ostatnie dwa sezony Szalpak spędził w PGE Skrze Bełchatów. – Przyjęło się, że to były dla mnie

słabe dwa lata, więc niech tak będzie. Skoro wszyscy tak mówią, to nie będę całego świata przekonywał, że wcale tak nie jest. Miałem kontuzje, to fakt. W ostatnim sezonie np. w żaden sposób nie mogłem zapobiec urazowi kolana, który mi się przytrafił. Myślę też, że gdyby te rozgrywki nie zostały przerwane z powodu pandemii, to osiągnęlibyśmy bardzo fajny wynik. Bo gdy wszyscy byliśmy w stanie grać, to prezentowaliśmy naprawdę dobrą siatkówkę. Nic wielkiego wspólnie ze Skrą niestety nie osiągnąłem, ale nie rozpamiętuję tego – zapewnia przyjmujący.

W stołecznej drużynie Szalpak występował już w latach 2013–2015. – To już zupełnie inny klub. Tylko miasto i hale się zgadzają. Mam nadzieję, że będzie to bardzo dobra drużyna, że będziemy wygrywali wiele meczów i grali miłą dla oka siatkówkę. Myślę, że będziemy mieli w tym sezonie wielu liderów, ale chciałbym być jednym z nich na boisku. Nie mówię, że będę trzymał tę drużynę w szatni i ustalał w niej jakieś zasady czy reguły, bo nie jestem od tego. Są starsi zawodnicy, bardziej odpowiedzialni za to i atmosferę. Po prostu bardzo bym chciał, by moja gra przyczyniła się do tego, że zespół będzie prezentował się bardzo dobrze – powiedział 25-latek.

Marzeniem Szalpuka jest udział w igrzyskach olimpijskich w Tokio za rok. Siatkarz liczy, że z Warszawy będzie miał bliżej do kadry.

SIATKÓWKA

VERVA na plaży

Znany jest już plan meczów siatkarzy VERVA Warszawa ORLEN Paliwa podczas PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. Zawody zostaną rozegrane 1 sierpnia na terenie Monta Bech Volley Club nad Wisłą, niedaleko mostu Łazienkowski. Gracze wicemistrza Polski zagrają kolejno z Visłą Bydgoszcz (9.30), Treflem Gdańsk (14.) i Cuprum Lubin (17.).

INFRASTRUKTURA

Samorząd daje na sport

W ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2020 władze samorządu wojewódzkiego przekazały 680 tys. zł na infrastrukturę sportową w stolicy. Ze środków z dofinansowania w Warszawie zostanie zrealizowanych siedem projektów – modernizacja boiska przy ul. Picasso na Białołęce (100 tys. zł); rewitalizacja toru wrotkowo-rolkowego na Mokotowie (80 tys. zł); remont nawierzchni hali sportowej na Pradze Północ (100 tys. zł); remont boiska przy SP nr 114 na Targówku (100 tys. zł); budowa skateparku pod Kopą Cwila (100 tys. zł), a także modernizacja pływalni Delfin na Woli (100 tys. zł) oraz sauny i natrysków na Żoliborzu (100 tys. zł).

PIŁKA NOŻNA



Radomiak będzie miał światła

Trzy oferty wpłynęły w przetargu na modernizację i dostosowanie do wymogów ekstraklasę oświetlenia na stadionie przy ul. Narutowicza. Najtańsza opiewa na nieco ponad 3,2 mln zł – poinformował w środę prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Najniższą ofertę złożyła spółka Ada-Light z Gostynina. – Komisja przetargowa przystąpiła do sprawdzania ofert, co potrwa prawdopodobnie do końca tygodnia – zapowiedział prezydent Radomia.

Projekt zakłada montaż czterech 35-metrowych masztów, a na każdym z nich od 38 do 41 naświetlaczy LED. Oprócz tego na trybunach mają zostać zainstalowane nowe projektory.

Nowe oświetlenie pozwoli na treningi i mecze po zmroku, a także telewizyjną transmisję w jakości HD.

Poprzednie dwa przetargi zostały unieważnione ze względu na zbyt wysokie ceny, które proponowali oferenci. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zamierza na ten cel przeznaczyć nieco ponad 3 mln zł.

Dostosowanie oświetlenia stadionu do wymogów licencyjnych PZPN jest warunkiem, by Radomiak mógł rozgrywać mecze na stadionie przy Narutowicza w Radomiu.

(asz)